Nr. 68. CZWARTEK 23 MARCA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 50 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu. Za II ćwierćrocze 3 zł.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

W miejscu: Za II ćwierćrocze 3 zł. 75 ct.;
Za kwiecień 1 zł. 30 ct.
Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł. 75 ct
Za kwiecień 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości mianował przy zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu kontrolora Adolfa Starka kierownikiem tego zakładu, a adjunkta Antoniego Cammrę kontrolorem.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało koncepistami skarbowymi dla służby w stałych podatkach, koncepistów kierujących władz skarbowych Longina Rzepeckiego i Jerzego Jaworskiego; praktykantów konceptowych Dymytrego Krajczyka, Emila Czaplińskiego, Juliana Nestorowicza, Atanazego Zajączkowskiego i Karola Hoszowskiego; tudzież adjunktów podatkowych Edmunda Hiolskiego, Juliusza Borysiewicza, Ferdynanda Koberweina, Teofila Brzezowskiego, Ludwika Knoblocha, Franciszka Serafina, Aleksandra Stesłowicza i Ludwika Fussa.

Dnia 21 marca 1876 r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XI zeszyt Dziennika ustaw państwa, tymczasowo w wydaniu niemieckiem i zawiera:

Nr. 28. Ustawę z d. 19 marca 1876 r. o terminach w ciągu których można użyć środków prawnych przeciw orzeczeniom i rozporządzeniom organów zarządu skarbowego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 marca.

W sejmie węgierskim toczyła się niedawno rozprawa nad ustawą o nadzorach szkolnych, a ponieważ z sprawą tą wiążą się wszystkie obecnie w całej Europie na porządku dziennym stojące kwestye o stanowisku i zakresie władzy państwowej wobec szkół i wyznań, więc i posłowie węgierscy nie mogli tego ominąć. Ale jakżeż zupełnie niepodobną była pod tym względem rozprawa sejmu węgierskiego do rozpraw, które niedawno na ten temat toczyły się w innych parlamentach europejskich! Nie ozwał się tam ani jeden głos, któryby odmawiał państwu prawa do ingerencyi i władzę jego na polu szkolnem nazywał nieuprawnionem targnięciem się na prawa kościoła, a z drugiej strony nie wystąpił nikt z hasłem walki kościelno-politycznej na wzór pruski, która gdzie indziej tak dalece zawraca głowę miernym politykom, że bez niej nie mogą sobie wyobrazić postępu i parlamentaryzmu. W sejmie węgierskim zaszedł owszem ten prawdziwie niezwykły w dzisiejszych czasach wypadek, że w pojęciach o stanowisku władzy państwowej wobec praw szkolnych zeszli się ze sobą na jednem wspólnem terytoryum rząd i dwaj kapłani, wyznania katolickiego i protestanckiego. Głosom tych dwóch kapłanów poświęca prasa węgierska wyrazy serdecznego uznania i chlubi się nimi całkiem słusznie, bo tego pozazdrościć mogą Węgrom inne potężne państwa. W Przedlitawii umiarkowanie rządu i patryotyzm episkopatu zapobiegły wybuchowi walki kościelno-politycznej na wzór pruski ku wielkiemu rozczarowaniu tych żywiołów, które widząc w niej nie środek do pewnego celu lecz cel całkiem samodzielny pracowały wytrwale w przeciwnym kierunku. W porównaniu z Przedlitawią Węgrzy są jeszcze szczęśliwsi, bo w swoich stosunkach społecznych nie posiadają nawet wątka do takiej walki a stronnictwo liberalne *par excellence* nie uważa tego bynajmniej za punkt honoru narodowego, ażeby bądź co bądź pomiędzy władzą państwową a kościelną zaszła kolizya zupełnie podobna do pruskich stosunków. Jeden z mówców węgierskich w rozprawie szkolnej, ksiądz katolicki, powiedział, że w charakterze narodowym Węgrów spoczywa zapora przeciw wszelkim nieuprawnionym zamachom władzy państwowej. Tą zaporą jest gotowość do stanowczego odparcia takiego zamachu. Nie uważamy tego wcale za pocieszający przymiot charakteru narodowego, bo jestto wyraźny pierwiastek anarchii, który na innem polu doprowadził już do zgubnych skutków. Ale że słowa te w ustach kapłana katolickiego nie sprawiły żadnej sensacyi w stronnictwie liberalnem, że nie zaniepokoiły one rządu — w tem właśnie widzimy niezbity dowód pozazdroszczenia godnej harmonii stosunków w najdrażliwszej kwestyi współczesnej.

Interpelacya i odpowiedź rządu pruskiego w Izbie panów o kwestyi kolejowej ma dość ważne znaczenie. Pruski minister handlu oświadczył, że rząd rzeczywiście zamierza żądać upoważnienia do odstąpienia kolei na rzecz cesarstwa, ale sprawa ta traktowaną jest ze stanowiska ekonomicznego. Z dwóch powodów interpelacya ta zasługuje na uwagę. Z odpowiedzią wystąpił minister handlu w sposób taki, jak gdyby sprawa kolejowa należała wyłącznie do jego zakresu i wyszła z jego inicyatywy. Osoba ks. Bismarcka nie weszła w grę, chociaż cały świat wie dobrze, że chodzi tu o ulubiony pomysł kanclerza. Państwa południowo-niemieckie mogą pocieszać się, że jestto pierwszy widoczny skutek ich kroku opozycyjnego, że założone przez nich *veto* skłoniło ks. Bismarcka do wycofania się z pierwszego planu akcyi. Drugim ciekawym szczegółem tej odpowiedzi rządowej jest podniesienie charakteru ekonomicznego sprawy kolejowej. Minister handlu oświadczył nawet wprost, że pobudki polityczne nie wchodzą w grę, chociaż i w tej mierze świat ma odmienne przekonanie. Właśnie bowiem korzyści polityczno-wojskowe, które Niemcy odniosły z urzeczywistnienia pomysłu ks. Bismarcka, nadały mu taki rozgłos, sięgający daleko po za granice cesarstwa. O tych korzyściach nikt nie wątpił, a jeżeli pomysł ks. Bismarcka miał jaką słabą stronę, to była nią właśnie strona ekonomiczna. Szeroko rozpisywano się o finansowych trudnościach pomysłu kolejowego i uznano powszechnie, że pokonanie tych trudności byłoby prawie takiem samem dziełem, jak spłacenie miliardowej kontrybucyi ze strony Francyi. Z tego wszystkiego widać, że głosy opozycyjne wywarły pewien skutek, ale bynajmniej nie skłoniły ks. Bismarcka do wyparcia się całego planu. Co miało być osiągnięte za jednym zamachem, to dojrzewać będzie teraz powoli i stopniowo.

Znowu brzmią spokojnie wszystkie wiadomości ze Wschodu. Serbia ma być teraz całkiem potulną w skutek interwencyi dyplomatycznej, Czarnogóra nie myślała i nie myśli dawać hasła do wybuchu europejskich zawikłań, a Rumunia nie zmieniła w obec wypadków hercegowińskich dotychczasowego stanowiska, które zakrawa na zupełną obojętność. Mimo to nie można być pewnym, czy już jutro nie przyniosą nam innych wiadomości, czy znowu chwiejność ks. Milana nie zaniepokoi Europy. Świat jest bardzo drażliwym na wszelkie pogłoski ze Wschodu, bo nie oswoił się jeszcze zupełnie z myślą, że tam wpływy Austryi, Rosyi i Niemiec pozostają teraz w najzupełniejszej harmonii. Wielu wydaje się niemożliwem, ażeby harmonia taka mogła być osiągniętą bez żadnej zmiany osób, ażeby dobrymi protektorami przymierza były osobistości, w których długi czas widziano uosobienie antagonizmu austryacko-rosyjskiego na Wschodzie. Szczególnie generał Ignatiew obudza często podejrzliwość, i w ostatnich czasach posądzony został kilka razy o dwuznaczne zacho-

NICOTIANA

II.

Do Europy przywędrował tytoń stosunkowo dość późno, bo dopiero w kilkadziesiąt lat po odkryciu Ameryki. Poseł francuski w Madrycie, Jan Nicot (od którego poszła nazwa łacińska tytoniu) dostał kilka ziarnek, które wyhodował w swym ogrodzie i sprzątnięte liście posłał w r. 1560 do Paryża, jako nowe lekarstwo, rozumie się — na wszystko. Owczesny król francuski, Franciszek II, młodziuchny małżonek Maryi Stuart, chorował bardzo często na ból głowy, a matka jego Katarzyna Medicis poleciła lekarzom, niewiedzącym już środka na uśmierzenie cierpień królewskich, aby spróbowali nowej rośliny. Utarty z suchych liści proszek zażywał młody król; swoją drogą umarł, ale niemniej zaszczepił modę zażywania tabaki.

Niebawem przywieźli majtkowie angielscy z Ameryki do ojczyzny zwyczaj palenia tytoniu. Napróżno chorujący na uczonego król Jakób I, napisał rozprawę przeciwko paleniu tytoniu, którą w r. 1652 w Lipsku na język niemiecki przetłumaczono i wydano. Nałóg nowy zwyciężył. Wtargnął on z koleji do Hollandyi, Niemiec, Szwecyi, potem do Polski, Rossyi i Turcyi.

Ktożby uwierzył z nas, którzy sobie prawowiernego wyznawcę proroka inaczej jak z cybuchem wystawić nie potrafimy, że w r. 1632 kara śmierci w państwie ottomańskiem a w Persyi kara ucięcia nosa groziła zwolennikowi palenia?... Jak próżne były kary padyszacha i perskiego syna słońca, tak próżne nawoływania papieża i duchowieństwa — nałóg zwyciężył.

Że narzędzia do palenia są tak rozmaite, jak narody, samo się przez się rozumie. Szlachcic polski przenosi nad wszystko wisłówkę, *mynheer* holenderski gipsową fajeczkę. Azyatyckie narody, które są prawdziwe *gourmés* w paleniu, wymyśliły fajkę wodną, która ma te zalety, że chłodzi dym i zatrzymuje we wodzie swędzące palne olejki, które w naszych fajkach psują smak i zapach. Taka fajka zowie się w Indyach *huka*, u Turków *nargile*, w Persyi *kalum*.

Pierwotworem tych wszystkich narzędzi zdaje się być wodna fajka do dzisiaj używana przez Beduinów mało-azyatyckich. Biorą oni po prostu skorupę kokosu, napełniają wodą, wtykają duże rury, jednę dla tytoniu, drugą dla ssania dymu, i fajka gotowa. Przynajmniej „nargile“ nie oznacza nic innego, jak orzech kokusowy, a w Indyach pali szlachta z „huki“, ale chłop z kokusu. Turcy oprócz nargile mają jeszcze *czicze*, fajeczkę osadzoną na długim cybuchu, który owinięty jest bawełnianą materyą, a ta otulona mokrym płatkiem, z którego sączy się wciąż świeża wilg[illegible] w drzewo cybuchowe i umila smak dymu.

Chińczycy używają także fajek wodnych, ale po większej części maleńkich metalowych główek, osadzonych na niedługim cybuchu, czasami bardzo kosztownym. Mandaryn pociągnie dwa albo trzy razy i oddaje fajkę, którą sługa nakłada, ale nie wypali więcej jak trzy fajki — tak każe przyzwoitość. Północni sąsiedzi Chińczyków, Sybiraki, palą, zażywają, żują szkaradny tytoń, którego dostarcza im Rossya; nietylko jurta, ale sam Ostjak cuchnie z dala dymem. Negritosy na Filipinach palą cygara, lecz w sprzeczności z nami, trzymają przytem ogień w ustach. Papuasy w okolicy Cap York w północnej Australii mieszkający, palą, usiadłszy w około ogniska, wszyscy z jednej i tej samej na półtrzecia stopy długiej trzciny bambusowej, na której osadzona główka, mniej więcej kwartę zawierająca.

Zwyczaj narodowy przepisał nietylko formę fajki i cybucha, ale i tej jego części, którą my niemieckim wyrazem „munsztuk“ nazywamy. Patagończycy muszą go mieć z metalu, tak samo i Chińczyk, pogardzający rogiem Mahometanin ze szkła albo bursztynu, a biedny Murzyn afrykański zgadza się z tem, co Pan Bóg dał. Gdy nie można inaczej, to szerokogębny Kafer grzebie dół w ziemi, sypie tytoń, przysypuje ziemią, robi dwie dziury w ziemi, przy jednej zapala, a przy drugiej ssie dym rozkoszny, ile mu płuca starczą.

Tak samo robią Papuasy w Nowej Gwinei, a Hermann Schlagintweit spotkał się z tym zwyczajem na lodowcach gór tybetańskich, gdzie dziury w śniegu służyły za fajkę, i opowiada, że smak tego ochłodzonego tym sposobem i oczyszczonego z wszelkiej sadzy dymu był wyborny. Szilukowie i Denkasy nad Nilem białym palą z długiego cybucha, przy którym jako munsztuk służy skorupa małego korbala, zapchana włóknami jakiej bądź rośliny. Te włókna zatrzymują wszystkie swędzące olejki i pozbawiają dym nikotyny. Zatem i ci czarni barbarzyńcy wymyślili sobie wodną fajkę.

Ale nie dość na tem, ów kłębek włókien nasiąknięty olejkiem fajczanym bywa uważany za największy przysmak i Murzyni żują go. Jeszcze radykalniej postępują dalej na południe mieszkający Bongosy, bo palą oni jak Papuasy wspólnie z jednej długiej fajki, i używają także wydzielającego nikotynę kłębka bawełny, ale u nich kłębek bierze się po prostu w usta i razem z fajką wędruje ten kłębek z ust do ust. Tytoń który palą Bongosy, jest ogromnie mocny. Schweinfurth widział, jak odurzony paleniem Murzyn potoczył się w ognisko obozowe, wypalił sobie srogie rany a nie obudził się.

W ogóle może nigdzie nie jest tak żywo rozbudzona namiętność palenia i żażywania, jak u ludów afrykańskich, nigdzie fantazya ludzka nie wytworzyła tak rozmaitych narzędzi, które służą do tego celu. Nawet u ludu Bongu nosi tytoń nie zwykłe, zapożyczone z obczyzny nazwisko *taba* albo *tob*, ale ma narodowe *Muszir*. Kto wie zatem, czy tytoń tak zwany chłopski (*nicotina rustica*) nie jest Afryce przyrodzonym. Już Henryk Barth twierdził to o tytoniu w Logon na południe jeziora Tsad.

Niektóre sposoby palenia afrykańskiego już wyżej wspomniane zostały. Berbery używają jako cybucha kości owczej, w której cienkim końcu tkwi fajeczka. Mieszkańcy Nubii mieszają tytoń z krowieńcem, aby mu dodać zapachu; na brzegach Gwinei palą murzyni z pięknych główek przedstawiających postacie ludzkie i zwierzęce, a na wybrzeżu Loango z olbrzymiej łupiny owocowej. W Baghirmi przedewszystkiem panuje zwyczaj żucia tabaki, jak u wszystkich ludów murzyńskich, które przyjęły wiarę mahometańską. Kafry umieli sobie także stworzyć fajkę wodną z rogu antylopy. W jego cienkim końcu wywiercają dziurę, w którą wtykają trzcinę z tytoniem, nalewają w róg wody i ssą szerokim otworem rogu. Ale do używania tej fajki potrzeba mieć gębę Kafra.

Livingstone widział Beorukanów, którzy umieli na nowo połknąć wypuszczony już dym. U ludu Wadżidżi nad jeziorem Tanganyika każdy murzyn ma na szyi przywiązane szczypczyki, a u boku bańkę z tabaką, do której raz po raz dolewa wody. Zamieszawszy dobrze, zapycha sobie tym płynem

wanie się w obec pokojowej akcyi dyplomatycznej. Płonna to obawa, bo jeżeli gdzie, to w Rosyi ambasadorowie nie zwykli prowadzić polityki na własną rękę po za plecyma ministra spraw zagranicznych.

Trzebaby nieznać zupełnie charakteru politycznego i przeszłości **republikanów francuskich**, ażeby wierzyć, że zadowolą się lada jakiem ustępstwem, że po usunięciu i przeniesieniu kilku najwięcej znienawidzonych prefektów uspokoją się zupełnie i przestaną niedowierzać obecnemu gabinetowi. To usunięcie kilku prefektów będzie tylko wstępem, a republikanie mając obecnie podany sobie koniec palca uchwycą w krótce całą ręką ministra spraw wewnętrznych. Za tuzinem oddalonych lub przeniesionych obecnie prefektów, pójdzie w niedługim czasie drugi i trzeci tuzin, po „oczyszczeniu“ prefektur nastąpi „oczyszczenie“ innych drugorzędnych posad administracyjnych i tak dalej rozwijać się będą stosunki pod nową erą, dopóki republikanie nie owładną wszystkich stanowisk w administracyi publicznych albo marszałek Mac-Mahon nie założy stanowczego *veto* i nie zagrozi rozwiązaniem izby deputowanych. Dzienniki monarchiczne kładą te zmiany w głównej części na karb zachłanności republikańskiej i przypominają jednę przedwyborczą mowę Gambetty, w której exdyktator uderzając na jednego z szefów radykalnego stronnictwa oświadczył, że poznał go za czasów swojego ministerstwa w roli kompetenta o jaką posadę. Nieuwzględnienie tej prośby pociągnęło za sobą „nieprzejednany“ gniew kompetenta a w dalszem następstwie wytworzenie się „nieprzejednanej“ frakcyi. Wypadek ten jest w każdym razie charakterystyczny i w swoim czasie skompromitował trochę polityczny purytanizm republikanów, ale z jednego wypadku nie można tworzyć reguły. Zabiegi republikańskie około „oczyszczenia“ prefektur nie są prywatą, lecz mają ważną pobudkę i cel natury politycznej. Ludności wiejskiej trzeba dopiero teraz tłumaczyć, jakie znaczenie mają ostatnie wybory, co ona dokazała swojem głosowaniem. Ogół wyborców wiejskich jest dzisiejszym składem izby deputowanych może więcej zdziwiony, niż pokonane stronnictwo monarchiczne. W czasie agitacyi wyborczej kandydaci republikańscy występowali najgłośniej z zapewnieniami wierności i lojalności w obec marszałka Mac-Mahona. Zdawało się, że są to sami Mac-Mahoniści, którzy będą zawsze i wszędzie powolni intencyom prezydenta. Tymczasem ci sami kandydaci występują dziś w izbie jako panowie sytuacyi, zniewalają marszałka Mac-Mahona do utworzenia nowego gabinetu, gorszą się jego umiarkowanym charakterem politycznym, naglą do oddalenia wielu prefektów i nazywają to tylko początkiem swojego programu! O tem wszystkiem ludność wiejska musi być tak zręcznie pouczoną, ażeby utwierdziła się w przekonaniu, że wybierając 300 republikanów zbawiła Francyę a marszałkowi Mac-Mahonowi wyświadczyła wielką przysługę. Do takiej propagandy potrzebni są niezawodnie w wielu departamentach prefekci zupełnie niepodobni do dzisiejszych. A misya ta musi być ściśle i szybko spełnioną, ażeby reakcya nie ozwała się nigdzie w sposób niebezpieczny. Gdy już w ten sposób republikańska propaganda opanuje do reszty wyborców wiejskich, rządowi umiarkowanemu odciętą zostanie droga do wyjścia z przykrej sytuacyi za pomocą nowych wyborów i w tem tkwi źródło ciągłych nawoływań republikańskich o zmianę prefektów.

KORESPONDENCYE

Wiedeń. 21 marca.

Z Tegoroczna kampania sejmowa już drugiej wymaga ofiary. Większe sejmy spokojnie obradują, natomiast agitacya przeniosła się do mniejszych reprezentacyj krajowych. Sejm tyrolski zamkniętym został z powodu przeciwnego obowiązkom zachowania się większości, zaś sejm dalmatyński również zamkniętym został, lubo z innej przyczyny, bo dla braku kompletu potrzebnego. W Insbruku większość zerwała sejm niby z zasadniczych w Zadarze z czysto osobistych pobudek. Tam oświadczyła większość, że ustępuje w ogóle, tu zaś wyraziła gotowość brania udziału w pracach sejmowych w razie usunięcia się prezydenta sejmu. W sejmie tyrolskim większość bierną postawą chce wyjednać zmianę konstytucyi, w sejmie dalmatyńskim zmianę osoby prezydenta. Gdy niepodobna spełnić żądania tych panów ani w jednym, ani w drugim kierunku, gdy sejmy zebrać się nie mogą dla braku kompletu, zamknięcie ich nastąpiło i nastąpić musiało. Wszelako zachodzi niewątpliwie ważna różnica między zachowaniem się większości w obu wypadkach. W Insbruku oświadczenie większości uczyniło niepodobną wszelką transakcyę z sejmem, albowiem rzuciła ono obelgę na konstytucyę i obraziła Namiestnika Cesarskiego, zaś w Zadarze zamknięcie sejmu było nieuniknionem, skoro posłowie nie przychodzili na posiedzenia. Co się tyczy zarzutów uczynionych p. Lubiszy, zbadanie ich stoi dopiero w drugim rzędzie. Podług *Presse* p. Lubisza miał wystosować do ministra spraw wewnętrznych barona Lassera pismo tłomaczące powód zajścia burzliwego na pierwszem posiedzeniu sejmowem, tudzież całej opozycyi jego przeciwników w sejmie. Nie umiemy ocenić, czy i o ile pismo to jest autentycznem.

Fremdenblatt zawiera dziś nader drastyczny obraz stosunków na kolejach węgierskich, obraz malujący położenie urzędników niemieckich, zajętych przy dyrekcyach i przy ruchu kolei żelaznych w krajach korony św Szczepana. Jeżeli tylko część tego, co pisze *Fremdenblatt*, jest prawdą, to nie zazdrościć niemieckim urzędnikom na Węgrzech. Dziennik ten grozi wykluczeniem kolei węgierskich ze związku kolei niemieckich i austryackich.

Popłoch chwilowy, jaki panował w tygodniu ubiegłym co do sytuacyi w Serbii, wyzyskiwali korespondenci do najpoważniejszych dzienników zagranicznych w sposób haniebny. Jeden telegrafował, że wojska serbskie już przekroczyły granicę serbską, drugi, iż Czarnogóra jeszcze nie wypowiedziała wojny, wreszcie inny, że ks. Milan oświadczył mocarstwom, iż ręczy za utrzymanie pokoju, „dopóki on będzie panował“, i tym podobne nonsensa.

Dzienniki tutejsze wyrażają nadzieję, iż zmiana gabinetu włoskiego nie wywrze szkodliwego wpływu na układy międzynarodowe między Austryą a Włochami.

Sejm krajowy.

VIII posiedzenie z dnia 22go marca.

Początek posiedzenia o godz. 10 m. 45. Przewodniczący hr. **Dzieduszycki**, marszałek krajowy.

Ze strony rządu W. p. **Löbl**, c. k radca Namiestnictwa.

P. **Kocyłowski** składa do laski marszałkowskiej należycie poparty wniosek o uchwalenie następującej rezolucyi:

„Wzywa się c. k Rząd, ażeby w drodze ustawodawstwa postarał się o zmianę § 60 instrukcyi do wykonania ustawy wojskowej w ten sposób, że koszta obserwacyi za popisowych, których komisya asenterunkowa zaraz z miejsca poboru odsyła do szpitalu celem skonstatowania ułomności nie z ich winy pochodzących, z funduszu państwowego pokrywane były“.

Z petycyj weszły następujące:

1) Stróże Wydziału krajowego o podwyższenie zasługi dziennej. 2) Januszewska Wiktorya, wdowa po nauczycielu etatowym w Tarnopolu, o podwyższenie pensyi wdowiej lub zapomogę. 3) Hupczyc Henryk, dyetaryusz Wydziału krajowego, o zapomogę w kwocie 600 złr. 4) Olszański Jan z Kowalówki, o zapomogę z funduszu pożyczki głodowej. 5) Wydział stowarzyszenia słuchaczy praw na wszechnicy wiedeńskiej, o subwencyę. 6) Wilkoszewski Awit, właściciel dóbr Toporzysko, przedstawia wniosek z dodatkiem do § 12 ustawy drogowej. 7) Rada gminna z Ohladowa, o zapomogę na wybudowanie szkoły. 8) Wydział pow. w Jaśle o zaprowadzenie gmin zbiorowych. 9) Wydział pow. w Jaśle o udzielenie pożyczek Tow. zaliczkowym przez Bank narodowy. 10) Kolbuszowa, Wydział pow. w przedmiocie udzielenia pożyczek Towarzystwom zaliczkowym przez Bank narodowy. 11) Kolbuszów, Wydział pow., w przedmiocie powiększenia sił do reambulacyi ziemi celem spiesznego przeprowadzenia hipotek mniejszych posiadłości. 12) Gmina Iwanowice, o cofnięcie rogatki w przeznaczone miejsce. 13) Błotnicki Edward urzędnik galic. kasy oszczędności, o zasiłek lub stypendyum dla syna Tadeusza, ucznia szkół sztuk pięk. w Krakowie. 14) Partycki, redak. *Gazety Szkolnej*, o zapomogę na rok 1876 w kwocie 500 złr.

Z tych odesłano petycye 7 i 13 do komisyi budżetowej, petycyę 6 do komisyi drogowej, petycyę 8 do komisyi administracyjnej, petycyę 14 do komisyi edukacyjnej.

Z porządku dziennego przystąpiono do dalszej ogólnej rozprawy nad projektem Wydziału kraj. o nadzorach gminnych

J. **Jędrzejowski** sprzeciwia się temu projektowi Wydziału krajowego z powodów przez innych oponentów przytoczonych, a nadto dla tego także, że gminy (wiejskie) mają zwykle tak szczupły majątek, iż niema obawy, aby się o niego urzędnicy gminni pokusili. (Brawo.)

P. **Grocholski** dowodzi najpierw że przedłożona przez Wydział krajowy ustawa jest potrzebną, gdyż 30 Rad powiatowych jej zażądało i nadużycia pisarzy gminnych są notorycznie znane — a następnie usiłuje wykazać, że projekt ten osiągnie pożądany skutek i nie zagraża autonomii „Czyż autonomia jest celem? — pyta mowca — nie! ona jest środkiem. Pragniemy jej dla tego, że każdy o swych własnych potrzebach najlepiej może decydować. Gdzie jednak doświadczenie pouczy, że ta zasada nie da się bezwzględnie przeprowadzić, tam należy się w drodze ustawodawczej starać, aby tę zasadę podeprzeć. Wniosek Wydziału krajowego jest właśnie podporą autonomii.“ Mowca utrzymuje, że gdy pisarz gminny będzie wiedział, iż za nadużycia może być oddalonym, już to samo wystarczy, aby należycie spełniał swoje obowiązki. Nie można zaprzeczyć, że gdyby obowiązująca ustawa gminna z całą energią była wykonywaną, t. j. gdyby za każde nadużycie pisarza obkładano wójta karami, to możeby to w teoryi wystarczyło, ale też doprowadziłoby niewątpliwie do rozstroju, bo nikt nie chciałby być wójtem. Połączenie obszarów dworskich z gminami, acz bardzo pożądane, nierychło jeszcze nastąpi, bo i dziś przecież wolno jest łączyć się gminom z obszarami. a jednak nigdzie takie połączenie nie nastąpiło To jest dowodem, że instytucya z połączenia takiego wynikła, nie miałaby dziś jeszcze żywotności. Mowca sprzeciwia się wnioskowi p. hr. Golejewskiego. albowiem udzielanie pisarzom patentów byłoby dla gmin jeszcze niebezpieczniejszem ograniczeniem ich praw i zastrzega sobie na wypadek szczegółowej rozprawy nad projektem Wydziału podać do niego pewne zmiany.

P. **Gniewosz**: Na ostatniem posiedzeniu objawiło się zdanie, że już dla tego, że ja za wnioskiem komissyi przemawiam, wniosek ten upadnie. (Wesołość.) Mimo to nie zawahałem się zabrać głosu, doświadczenie bowiem uczy, że augurowie nie zawsze prawdę przepowiadają, że najczęściej sprawcą wydarzeń jest przypadek, tu zaś w tej Wysokiej Izbie spodziewam się, że tylko rzecz sama za sobą może przemawiać. Następnie przystępuje mowca do ocenienia projektu Wydziału krajowego i zarzuca mu już pod względem formalnym taką niejasność, że nawet w razie przyjęcia tej ustawy nie możnaby jej zastosować. Najpierw bowiem nie zawiera ta ustawa definicyi miasteczek, dla których jest wydaną. Nie można zaś przypuścić, ażeby w takich miejscowościach jak Brzeżany, Buczacz, Dolina, Bolechów i t. d, które sprawozdanie Wydziału krajowego do miasteczek zaliczać się zdaje, były takie zwierzchności gminne, któreby się dały pisarzom za nos wodzić (Wesołość.) Proponowana ustawa nie określa także bliżej, kogo jej postanowienia dotykają, jakich urzędników, i kiedy ich mają dotknąć. Wszystko to pozostawione jest dowolności, kazuistyce. Nadto jest ta ustawa niesprawiedliwą, bo nie przyznaje usuniętemu ze służby urzędnikowi prawa odwołania się, nie dozwala mu oczyścić się z zarzutów. Mowca dowodzi zresztą z całą gruntownością, że podobna ustawa jest niepotrzebną. Opinia publiczna wcale się jej nie domaga; opinia domaga się od lat 8 ustawy drogowej, a tu dają ustawę o pisarzach gminnych! (Brawo!) Opinji publicznej w danym wypadku nie reprezentują ci, co wchodzą w kolizyę z urzędami gminnemi, nie Wydziały powiatowe, ale Rady gminne — tych zdania należało wysłuchać. (Brawo.) Zresztą nie zaprzeczycie Panowie, że w wielu Radach powiatowych jest głową sekretarz; dla czegoż więc robią w tej zasadzie nadzorowania wyjątki, dla czego zastosowywać ją tylko do niektórych kółek mechanizmu administracyjnego? Będę głosował za przejściem do porządku dziennego.

P. **Gross**. Wszyscy poprzedni mowcy, przemawiający przeciw wnioskowi komisyi, odwoływali się do autonomii, choć każdy z innego wychodził stanowiska. Snać więc bardzo elastyczne jest pojęcie tej autonomii. Można bowiem z największemi o niej mówić pochwałami, a głosować w Wiedniu za tem, aby ustawy sejmowe oddane były pod dozór i rewizyę (*brawo*), można zasłaniać się autonomią wtedy jeśli chodzi o ukaranie pisarzy, a jest się samemu pisarzem gminnym *brawo)*, można wziąć tę sprawę z czysto finansowego stanowiska i jęczeć nad wydatkami, jakie ztąd urosną, i można wreszcie — a smutne to było zjawisko — pokrywać zimnym paragrafem, który zmianie uledz może i powinien, społeczne, socyalistyczne prawie teorye.“ (*Poruszenie w Izbie.*) W dalszym ciągu swego przemówienia określa mowca ze swej strony pojęcie autonomii, ubolewa nad tem, że p. Gniewosz mało ceni opinię wydziałów powiatowych, w których skupia się intelligencya kraju, i żąda od Izby, aby żądaniu tych wydziałów powiatowych uczyniła zadość, jeżeli one mają spełniać należycie swoje obowiązki.

Obu ostatnich mowców, p. **Gniewosza** i p. **Grossa**, słuchała Izba z żywem zajęciem. Następnie przemawiali jeszcze pp. **Iwaniszów** i **Kuzara** przeciw projektowi Wydziału krajowego, nie przytaczając nic nowego. P. **Męciński** i p. **Włodek** zrzekli się głosu.

Projekt Wydziału krajowego popiera jeszcze kilku słowy p. **Czajkowski**, jako członek Wydziału krajowego, poczem zabiera głos sprawozdawca komisyi, p. **Jasiński** Aleksander.

„Zarzucono komisyi — mówi sprawozdawca — że nad ważną sprawą przechodzi z taką łatwością do porządku dziennego. Owóż nie przechodzi się tu nad sprawą do porządku dziennego, ale nad tym projektem. który sprawy nie naprawia, a mógłby ją pogorszyć.“ W długiem, całogodzinnem przemówieniu broni sprawozdawca zapatrywań komisyi, dowodząc z całą prawniczą ścisłością, że istniejące postanowienia ustawy gminnej są dostateczne do osiągnięcia zamierzonego celu, a podniesione przeciw nim zarzuty stosują się także i do projektu Wydziału krajowego. Projekt ten zawiera istotnie ukrócenie autonomii gminnej, bo prawo, które wyłącznie gminom służy, nadaje komu innemu. Odparłszy wywody zwolenników projektu Wydziału krajowego, poddaje mowca ten projekt ścisłej krytyce i zgadza się z p. Gniewoszem, że już ze względów formalnych projekt ten nie jest stosownym do przyjęcia. Jest on tak „niefortunny“, że mu żadne poprawki nie pomogą, że zatem żadną miarą za podstawę szczegółowej rozprawy służyć nie może.

Z powodu tego przemówienia zabiera jeszcze głos w kwestyi osobistej p. **Popiel** Paweł, poczem przystąpiono do głosowania, które na wniosek p. **Weissmanna** odbyło się imiennie. Izba większością 63 głosów przeciw 49, przychyliła się do wniosku komisyi i przeszła nad projektem Wydziału krajowego do porządku dziennego.

Przedsięwzięto jeszcze wybór jednego członka do komisyi, mającej zbadać czynno-

---

nos i ściska go szczypczykami, żeby kosztowny nektar nie uciekł. Kafry zapychają sobie nos zmieszaną z ziemią tabaką, do czego osobne łyżeczki im służą; to samo widział Manch w Metabale.

Niam-Niam, ludożercy nad górnemi dopływami białego Nilu, palą z krótkich fajeczek bez cybuchów. a sąsiedni im i również kannibalizmowi hołdujący Monbutty używają wydrążonego średniego żebra liścia bananowego jako cybucha, a zwiniętej z tego samego liścia tytki jako główki. Schweinfurth powiada, że wybornie smakuje dym z takiej świeżej, zawsze nowej chłodzącej fajki. Bogatsi każą sobie kowalowi ukuć z żelaza cybuch, który ma w końcu otwór z boku gdzie się wkłada liściowa tytka z tytoniem. Z takiego też palił król Munsa, gdy przyjmował Schweinfurtha.

Przytoczę na zakończenie ten opis: „Podano królowi sześć stóp długi żelazny cybuch. Sposób, w jaki Munsa palił, zasługiwał na uwagę. Najpierw ułożył się w odpowiednią pozycyę, rozparł się na swojem siedzeniu, pochylił w tył, prawy łokieć wsparł na poręczy, założył nogę na nogę i w lewą rękę ujął cybuch. W tej dumnej pozycyi pociągnął tylko raz jedyny, i z równą dumą i jakby od niechcenia oddał słudze fajkę, a sam powoli dym wypuszczał. U arystokracyi tureckiej jest zwyczajem, nigdy więcej, jak tylko kilka razy pociągnąć z podanej fajki; ale kto, pytam się, nauczył tego ludożercę, owej maniery pańskiej?“

Dr. S. W.

ści Wydziału krajowego. Przy ściślejszem głosowaniu między p. Antoniewiczem a p. Smarzewskim otrzymał ostatni absolutną większość i został wybrany.

Przewodniczący zamyka posiedzenie o godzinie $2\frac{1}{2}$ po południu Następne posiedzenie we czwartek o godzinie 10. Na porządku dziennym są przedmioty, które pozostały z wczorajszego posiedzienia (z tą uwagą, że sprawozdanie o utworzeniu szkoły garncarstwa tyczy się Kołomyi, nie zaś Białego kamienia, jak mylnie podaliśmy), dalej pierwsze czytania sprawozdań Wydziału krajowego w przedmiocie ustawy budowniczej dla miasta Lwowa i sprzedaży gmachu św. Mikołaja, pierwsze czytania wniosków p. Szujskiego i p. Golejewskiego, tudzież sprawozdanie komisyi administracyjnej z przedłożenia Wydziału krajowego względem zmiany etatu posad i płac przy szpitalu krajowym.

SPRAWY MONARCHII

— Czytamy w *Politische Correspondenz*: Sprawa kollegium Jezuitów „Fagnani" w Brixen, poruszana kilkakrotnie w dziennikach, zostanie obecnie stanowczo załatwioną. Kolegium to przestało z dniem 13 z m istnieć jako zakład naukowy a d. 15 b. m. zostało całkiem rozwiązane Ten ostatni termin był naznaczony dla tego, ażeby rodzice mogli swe dzieci odebrać z zakładu. Załatwienie tej sprawy w sposób powyżej opisany nie zadziwi nikogo, skoro się zważy, że jeszcze we wrześniu roku zeszłego dalsze istnienie tego kolegium uczyniono zawisłem od ścisłego dopełnienia warunków zawartych w przepisach prawnych o prywatnych zakładach naukowych. Kolegium starało się wprawdzie przedłożyć żądane dokumenta, ale uznano je za niedostateczne. Zamknięte obecnie kolegium zostało założone przez markiza Fagnani, a pierwotną jego siedzibą była Padua, zkąd później przesiedliło się do Brixen. Pierwotnie było kolegium Fagnani prywatnem gimnazyum o 8 klasach a prócz tego miało klasy przygotowawcze, w których wykładano przedmioty należące do szkół ludowych. Według nowych przepisów musiało kolegium wykazać się, że kierownik jego posiada uzdolnienie nauczycielskie i że wszyscy nauczyciele są poddanymi austryackimi. Kolegium nie uczyniło zadość ani jednemu ani drugiemu warunkowi. Nauczyciele upraszali ciągle o termina do składania egzaminów przepisanych a po upływie tych terminów nie poddawali się takowym. W ostatnim roku szkolnym liczyło kolegium 85 uczniów, z których tylko 16 było poddanych austryackich, 1 pochodził z Szwajcaryi a 68 z Włoch. Plan naukowy był całkiem odmienny od planu naukowego dla publicznych gimnazyów rządowych. Wykłady odbywały się wyłącznie w języku włoskim.

— Z sejmów krajowych nie ma zajmujących doniesień. — Sejm styryjski przyjął projekt ustawy w przedmiocie interpelacyj wnoszonych do zastępcy rządu, zgodnie z wnioskami komisyi konstytucyjnej. Namiestnik przedłożył projekt ustawy o ochronie zwierzyny i oświadczył na interpelacyę Seidla, że sprawę kandydatów nauczycielskich obowiązanych do służby wojskowej, przedłoży p. ministrowi obrony krajowej

— Izba niższa sejmu węgierskiego obraduje jeszcze ciągle nad projektem ustawy o władzach dla szkół ludowych. — Komisya skarbowa tej Izby uchwaliła przystąpić do obrad nad przedłożeniem ministra handlu o połączeniu telegrafów z pocztami dopiero wówczas, gdy zostaną jej przedłożone szczegółowe daty.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(W sprawie amnestyi dla Komunistów.)

O deportowanych do Nowej Kaledonii podają dzienniki paryskie niektóre daty, które obecnie, gdy sprawa amnestyi stoi na porządku dziennym parlamentu francuskiego, nie są bez interesu.

Według sprawozdań tych dzienników liczba skazanych na deportacyę do miejsca obwarowanego, w którem przez lat 5 przebywać muszą, zanim wolno im osiąść w kolonii, wynosi 750. Skazanych na prostą deportacyę jest w Nowej Kaledonii około 2800. Wreszcie znajduje się na tej wyspie 218 indywiduów, które w cieniu komuny dopuściły się pospolitych zbrodni i za to skazane zostały do ciężkich robót. Nie trzeba przytem zapominać, że znacznie większa ilość komunistów ratowała się z Paryża ucieczką i przebywa obecnie głównie w Londynie, Genewie, Brukseli i innych miastach. Mimo to wszystko, rząd, który czuje się tak silnym, jak obecny, mógłby łatwo wznieść się w sprawie amnestyjnej po nad wszelkie skrupuły, gdyby nie okoliczność, że zaciekłość stronnicza bynajmniej jeszcze nie wygasła. A tak można być przekonanym, że wniosek udzielenia powszechnej amnestyi odrzucony zostanie w Izbie ogromną większością głosów.

(Program gabinetu Dufaure.)

Paryski korespondent *Timesa* podaje rozmowę, jaką miał z jednym z członków dzisiejszego gabinetu francuskiego (Ricardem) o programie nowego rządu. Korespondent zapewnia, że podaje dokładnie słowa ministra. Główne ustępy tej relacyi tak opiewają:

„Gabinet dzisiejszy jest zdecydowany prowadzić politykę lojalną i ma wytknięty jasny program. Chociaż nazwane gabinetem lewego centrum, musi ministerstwo trzymać się polityki lewicy, lecz granice tej polityki oznaczone są dokładnie treścią mów trzech czwartych części wybranych kandydatów. Dzisiejsza Izba deputowanych nie jest zwierchniczem Zgromadzeniem narodowem, któreby mogło powiedzieć: Tego chcę! Izba ta jest tylko czynnikiem, wprawdzie bardzo ważnym, lecz nie wyłącznym. Chociaż lewica ma większość w Izbie deputowanych, nie ma jej w senacie, gdzie zarządzenia odpowiadające intencyom Izby deputowanych mogłyby trafić na opozycyę. Musi więc gabinet dążyć do utrzymania harmonii między obiema Izbami.

W obecnej chwili zajmują opinię publiczną przedewszystkiem cztery wielkie kwestye; zmiany w personalu administracyjnym, zniesienie stanu oblężenia w czterech departamentach, kwestya ustawy municypalnej i w końcu zmiany mające się zaprowadzić w ustawie o nauczaniu na uniwersytetach.

Jest wielu prefektów i podprefektów, którzy muszą być usunięci i pewną jest rzeczą, że gabinet zrobi niebawem początek, dając dymissyę około dwunastu prefektom. Rząd będzie się starał powołać w ich miejsce godniejszych. Niemożliwą jest rzeczą doradzać ministrowi spraw wewnętrznych, ażeby brał kandydatów, jakich mu z różnych stron wskazują. Dymissyonowani prefekci muszą być zastąpieni przez ludzi, którzy szczerze chcą służyć republice i po których można się spodziewać, że zdołają zawiązać i utrzymywać stosunki z liberalnemi i uczciwemi osobistościami swoich departamentów. Salon prefektury jest wybornem miejscem gdzie można objawiać prawdziwe zamiary rządu. Każdy rząd, który chce być trwałym, musi być konserwatywnym, każdy inny rząd jest rewolucyjnym i nie może być trwałym; z drugiej zaś strony musi każdy rząd we Francyi, jeżeli chce być trwałym, starać się o poparcie klas średnich. Nowomianowani prefekci muszą przeto umieć skupiać około siebie klasy średnie, nieodpychając przy tem klas wyższych ani też nie drażniąc klas niższych. Wybór takich ludzi nie da się łatwo uskutecznić i dla tego rząd tylko powoli czynić może zmiany w personale administracyjnym.

Co do zniesienia stanu oblężenia byłoby gabinetowi bardzo przyjemnie, gdyby wniosek taki mógł sam od siebie przedłożyć, gdyż tym sposobem mógłby gabinet łatwo stać się popularnym u tych, którzy zniesienia stanu oblężenia żądają. Lecz gabinet postanowił nie brać w tej sprawie inicyatywy. Co do kwestyi wydawnictwa nowych dzienników postanowił gabinet zerwać z nadużyciami poprzednich rządów i niedopuścić, ażeby stan oblężenia, który jest zarządzeniem wojskowem, wkraczał w stosunki majątkowo-prywatne obywateli francuskich. Stan oblężenia zostanie zniesiony z dniem 1 maja; komenderujący generał będzie do tego czasu czynił, co uzna za stosowne, gdyż raz musi ustać zamięszanie powstające z tego, że władze wojskowe powołują na narady urzędników cywilnych. Zgromadzenie narodowe określiło ustawą czas trwania stanu oblężenia, zaczem byłoby rzeczą konieczną uchwalić inną ustawę, gdyby stan oblężenia miał być zniesiony przed upływem tego czasu. Nowe Zgromadzenie narodowe nie uczyni tego zapewne, gdyż jest przekonane, że dzisiejszy gabinet nie ma zamiaru czynić użytku z istniejącego jeszcze stanu oblężenia.

Kwestya reformy municypalnej musi być rozwiązaną w szerszych rozmiarach. Gabinet przedłoży w sprawie tej osobny projekt ustawy. Byłoby jednak bardzo pożądanem, ażeby projekt nie był uchwalony przed końcem roku; gdyż w razie przeciwnym trzebaby rozpisać nowe wybory, które wywołałyby znów agitacye a byłoby nie politycznem narażać kraj dwa razy w ciągu jednego roku na powszechne agitacye. Tymczasem rząd będzie starał się mianować w porozumieniu z merami urzędników municypalnych z łona rad municypalnych, co więcej: w miejscowościach w których fungują komisye rządowe, mogą się odbyć wybory do rad municypalnych.

Ustawa o wolności nauczania na uniwersytetach zawiera w sobie dwie rzeczy: wolność nauczania a powtóre: udzielanie stopni przez uniwersytety wolne. To ostatnie postanowienie musi być usunięte, gdyż państwo, które nadaje urzędy, musi wyłącznie mieć prawo udzielania i nadawania stopni potrzebnych do piastowania jakiego urzędu. Rząd nie będzie miał wielkich trudności w przeprowadzeniu zamierzonych zmian w tej ustawie. Senat zgodzi się na tę zmianę z obawy, ażeby w ustawie tej nie poczyniono zmian kardynalniejszych. Gabinet dzisiejszy nie jest w tej sprawie angażowany, gdyż prawie wszyscy jego członkowie głosowali w swoim czasie przeciw ustawie. Inne postanowienia tej ustawy, będące prawdziwie liberalnemi, pozostaną bez zmiany. Byłoby to zresztą niebezpiecznym systemem, gdyby ustawy uchwalone przez jedno Zgromadzenie były znoszone zaraz przez następne. Byłoby to początkiem anarchii, do której gabinet dzisiejszy żadną miarą nie przyłoży ręki.

(Zamach stanu generała Pavii)

z 3 stycznia 1874 poruszony był w kortezach hiszpańskich przy rozprawach nad adresem. Pavia zdawał sprawę ze swego czynu. Zapewniał on, że Castelar mylnie pojmował jego zamiar. Gdyby nie zamach stanu, byłby Don Carlos już dziś na tronie hiszpańskim. Dalej zapewniał generał, że czyn jego nie był skierowany przeciw rządowi, lecz przeciw kortezom, które chciał tylko nastraszyć, działa bowiem, wytoczone na plac przed pałacem kortezów, były nabite ślepemi nabojami. Jeżeli, mówił Pavia, ukonstytuowałem sam nowy rząd, uczyniłem to tylko dlatego, ponieważ przywódzcy stronnictw wzbraniali się objąć ster rządów. Castelar odpowiedział, że gdyby zamiary generała Pavii były mu wówczas wiadome, byłby go kazał aresztować i rozstrzelać. Owczesne kortezy znajdowały się w chwilowym obłędzie, lecz były ożywione najlepszemi i najuczciwszemi zamiarami. W końcu zabrał głos także minister-prezydent Canovas del Castillo i w następujący sposób wyraził zdanie dzisiejszego rządu o wypadkach z 3 stycznia 1874: Generał Pavia zasłużył na wdzięczność kraju, gdyż polityka Castelara zrobiła zamach stanu nieuniknionym.

(Biuletyn turecki o bitwie pod Muratowicą)

O krwawej bitwie pod Muratowicą mieliśmy dotychczas tylko jednostronne raporty ze źródeł słowiańskich. Powstańcy przypisują sobie walne zwycięstwo; przypominamy, że według tych raportów Turcy w samych zabitych stracić tam mieli 800 ludzi. Teraz podaje *Turquie* biuletyn o tej samej bitwie, który jednak brzmi trochę inaczej. *Turquie* pisze:

„Selim basza dostawiwszy do Piwy transport 20.000 worów mąki, został w powrocie pod Muratowicą opadnięty ze wszystkich stron przez powstańców. Odparł on ich zadawszy im dotkliwe straty. Straty armii są stosunkowo nieznaczne. Wojska nasze torowały sobie drogę przez olbrzymie zaspy śnieżne i powróciły do Gacka dopełniwszy niebezpiecznej misyi. Okrzyk zwycięski powstańców jest przeto nieuzasadniony. Ferik Selim basza, który wyruszył był z Gacka aby zaprowiantować Piwę odparł powstańców, zgromadzonych na wzgórzach. Zaopatrzywszy ten fort w żywność, pobił w powrocie pod Muratowicą bandę insurgentów, która zagradzała mu drogę, i wkroczył następnie do Gacka".

(Sprawy rumuńskie.)

Wiadomo, że senat wybierając ponownie pana Orescu swoim wice-prezydentem, udzielił tem samem gabinetowi pośrednio wotum nieufności. Wiadomo także, że gabinet postanowił nie zważać na tę pośrednio wyrażoną naganę, póki Izba nie wypowie swego zdania w sprawie zaciągnięcia pożyczki, a następnie, stosownie do wyniku rozpraw nad pożyczką albo podać się do dymysyi albo też rozwiązać senat. Izba deputowanych przyzwoliła na zaciągnięcie pożyczki, wprawdzie nie według wniosku rządowego, gdyż sumę 30 milionów zniżyła do 16 milionów, ale rząd oświadczył, że i na to przystaje i przedłożył ustawę do zatwierdzenia senatu. Mimo najusilniejszych zabiegów rządu, aby dla tej ustawy pozyskać większość, odrzucił senat wniosek nagłości 29 głosami przeciw 25, motywując uchwałę swoją tem, że tak ważne ustawy, od których zależy przyszłość i kredyt kraju nie mogą być uchwalane tak na prędce. Było to znowu wprawdzie nie bezpośredniem ale w każdym razie pośredniem wotum nieufności dla ministra finansów, a gdy nie było żadnej nadziei, aby który z 29 opozycyjnych senatorów dał się nakłonić do zmiany swego przekonania, minister-prezydent, p. Lascar Catargiu rozwiązał 15 b. m. senat na mocy dekretu książęcego. Tym sposobem pozbyto się na razie opozycyi senatu, ale rząd nie może zaciągnąć teraz pożyczki, póki nie zbierze się nowy senat, którego skład jest bardzo wątpliwym. Także Izba deputowanych została 15 marca odroczoną aż do zebrania się nowego senatu. Ostatnią ustawę, którą uchwaliła, jest zmiana ustawy monetarnej. Według tej ustawy będą monety nadal nosić po jednej stronie herb kraju, po drugej wizerunek księcia. Będą także bite nowe monety złote 10- i 20 frankowe.

(Stan rzeczy w Serbii.)

Wedle *Polit. Corresp.* sytuacya w Serbii nie zmieniła się w ostatnich dniach. Agenci dyplomatyczni mocarstw ciągle odwiedzają księcia, lecz zdaje się, że dotychczas nie otrzymali jeszcze stanowczo uspokajającej odpowiedzi. Faktem jest jednak, że książę Milan zawahał się w stanowczej chwili pójść za prądem wojennym. Nie można tego powiedzieć o rządzie serbskim, który nie troszcząc się o dyplomacyę, ostentacyjnemi zarządzeniami wojennemi rozżarza żądzę wojenną ludu. W jasny dzień wysyłają się transporty amunicyi nad granicę, najstarsze klasy wojskowych powołują się do rezerwy, wydają się rozkazy pogotowia wojennego do 21 brygad milicyi. Tym wojennym zarządzeniom ministerstwa towarzyszą fanatyczne wybuchy namiętności w prasie. Nawet konserwatywne organa umieszczają artykuły wojenne, mówiąc, że nadszedł czas i przypominając hasło ks. Michała: *Jus et meum tempus*! Wzywają przytem Serbię, aby starała się porozumieć z Czarnogórą, zawiązała stosunki z Grecyą i Rumunią, odzyskała kontakt z Bułgarami i Arnautami, jednem słowem aby utworzyła koalicyę w celu odrodzenia Wschodu." Jeden tylko *Vidovdan* nie traci przytomności pisząc, że należy odroczyć wojnę aż do pomyślniejszej chwili.

W jednym z dzienników peszteńskich znajdujemy następujący telegram z Belgradu z 19 marca: „Wśród odgłosu bębnów wezwaną dziś została milicya narodowa na mocy rozkazu ministra wojny, aby w ciągu marca pokończyła wszystkie sprawy w domu i w polu, i zaopatrzyła się w niezbędne potrzeby, aby w razie nakazu wyruszyć mogła w zupełnem pogotowiu wojennem." *Pester Lloyd* zaś dowiaduje się z Belgradu, że banda Czerkiesów przekroczyła rzekę Timok i splądrowała kilka wsi serbskich. Straż nadgraniczna serbska była zmuszoną spędzić przemocą tych opryszków."

KRONIKA

= **JE. p minister** dr. Floryan Ziemiałkowski przybędzie jutro do Lwowa, aby jako poseł wziąć udział w obradach sejmu krajowego.

= **Wczorajsza recepcya** u JE. pana Namiestnika była nadzwyczaj świetną i okazałą. W wielkiej sali pałacu namiestnikowskiego i przytykającej do niej emfiladzie salonów, zgromadziło się około pięciuset osób, podejmowanych z tą ujmującą, gościnną uprzejmością, jaka cechuje ten dom dostojny. Najwyżsi dostojnicy duchowni i cywilni, posłowie sejmu krajowego, generalicya, korpus oficerski, dygnitarze wszelkich władz autonomicznych i rządowych, członkowie szlachty, znakomitości wszelkich zawodów, reprezentanci stanu mieszczańskiego, profesorowie, uczeni, literaci, artyści, dziennikarze i bardzo liczny zastęp młodzieży złożyli się na to zarówno liczbą jak reprezentacyjną swą cechą okazałe towarzystwo, któremu liczne koło dam w przepysznych toaletach dodawało uroku i ożywienia. Przy odgłosie kapeli wojskowej, która wybornym swym koncertem podnosiła wdzięk tej świetnej recepcyi, wśród konwersacyi i w przyjemnem ożywieniu upłynął ten piękny wieczór, z którego wszyscy goście wynieśli jak najmilsze wrażenie.

— **Rada nadzorcza** Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych nadała stypendyum z fundacyi imienia św. pam. Antoniego Zawadzkiego rocznych 60 zł. a. w. uczniowi siódmej klasy szkoły wydziałowej w Przemyślu, Józefowi Krzeczkowskiemu..

* **Uwięzienie.** Po odbytej sądowej rewizyi w pomieszkaniu, która trwała od rana do wieczora, uwięziono wczoraj Eliasza Londnera, znanego od dawna sądom karnym zamożnego spekulanta. Londner mieszkał w własnej dawniej kamienicy pod l. 3 przy ulicy Szkarpowej.

* **Ogień kominowy**, Wczoraj o godz. pół do 12 przed południem wszczął się ogień w kominie kamienicy pod l. 40 przy ulicy Weksiarskiej, który liczne spowodował zbiegowisko. Ogień ugasiła miejska straż ogniowa

* **Złożono** wczoraj w policyi stary pugilares i 67 ct. znalezione na ulicy Teatralnej, tudzież książeczkę służbową wraz z sennikiem Zenona Haszuby.

* **Przytrzymanie złodzieja**. Wczoraj wieczór przytrzymano Pawła Bombę, z Hermanowa, w Rzeszowskiem, wysłużonego żołnierza, gdy się zakradał na strych w kamieni-

cy pod l. 1 przy ulicy Starozakonnej. Stróż kamienicy poznał w nim tego samego złodzieja, który od dłuższego już czasu kradł różne rzeczy z wozu furmanom stającym koło tej kamienicy.

* **Aresztowano** wczoraj Ejzyga Gimpla, pomocnika fryzyerskiego, za stręczenie do nierządu, tudzież Jędrzeja Szydłowskiego, furmana z młyna parowego p. Thoma, który wożąc węgle do młyna kradł je z wozu i sprzedawał Piotrowi M. właścicielowi kramu przy ulicy Janowskiej.

* **Podejrzana własność.** W poniedziałek odebrano Srulowi Damesowi, tandeciarzowi, dwie szklanne banie kolorowe, nabyte za 11 ct. od wyrobnika Hawryła Kaczkowskiego, który je miał znaleźć zawinięte w słomę na placu Rybim. Pokazało się następnie, że takich bań kilka przeznaczonych do stawiania przed lampę w kościele, nabyli sztukę po 1 zł. w handlu porcelany p. Lewickiego niewiadomi właściciele, którzy zgłosić się mogą po swoją własność w ces. król. lwowskim sądzie powiatowym.

* **Kradzieże.** Przedwczoraj między g. 11 a 12 w południe skradziono z niezamkniętego pomieszkania p. Ignacego L. c. k. starszego lekarza wojskowego przy ulicy Kopernika, cie mnogranatowy surdut i stary płaszcz damski bobrowy; zaś p. S. Atlasowi właścicielowi domu pod l. 20 przy ulicy szpitalnej, zginął temi dniami z pomieszkania kielich srebrny wewnątrz pozłacany.

† **Dr. Alojzy Boczek**, literat niemiecki, były redaktor *Krakauer Ztg.* zmarł onegdaj w Wiedniu przeżywszy lat 68.

** **Nagłą śmiercią** w skutek ataku apoplektycznego zmarł dnia 19 b. m. w młynie dworskim w Rożnowie, w powiecie Śniatyńskim włościanin Iwan Semowoniuk z Trościańca, a to w chwili, gdy zsypywał ziarno do zmielenia przeznaczone.

** **Członkiem Rady powiatowej Złoczowskiej** z grupy większych posiadłości wybrany dnia 20 b. m. pan Aleksander Kociatkiewicz, właściciel majętności w Serwerach.

** **Ofiara zimy.** Dnia 1 b. m. parobek z Howiłowa Wielkiego, w powiecie Husiatyńskim, wracając wieczór z Mszańca, gdzie był zatrudniony przy uprzątaniu zasp śnieżnych z gościńca, zbłądziwszy położył się dla wypoczynku w polu, gdzie go nazajutrz znaleziono nieżywego. Zginął w skutek zmarznięcia.

— **Wielkie śniegi** spadły w niedzielę na całej prawie przestrzeni drogi żelaznej Południowej, którą miejscami tak zasypały, że musiano wprawiać w ruch pługi śnieżne i nastała dłuższa przerwa w komunikacyi. Zresztą i we Włoszech aż po Ankonę, tudzież w Istryi spadły tego dnia wielkie śniegi, a w Alpach pokryły ziemię na 1 i pół stopy.

— **Portyer Izby deputowanych** w Wiedniu, niejaki Kratochwil, umarł w tych dniach, a dzienniki wiedeńskie wyrażają wątpienie czy znajdzie się tak łatwo godny jego następca, ponieważ Kratochwil umiał 17 języków, co mu umożliwiało każdemu z deputowanych dawać odpowiedzi w jego języku krajowym.

— **Tomasz Livingstone**, syn sławnego podróżnika afrykańskiego, zmarł d. 15 b. m. w Aleksandryi.

— **Nowy sposób samobójstwa**, o którym donosiliśmy przed tygodniem a mianowicie spalenie się żywcem, znajduje upowszechnienie. Wiadomo że zginęła tą śmiercią pewna pani we Francyi przed dwoma tygodniami. W Wiedniu zaś, w zeszłą niedzielę, pewna służąca doznawszy zawodu w miłości postanowiła zginąć w ten sam sposób i już zapaliła na sobie suknie, lecz dość wcześnie jeszcze spotrzeżoną została przez domowników, którzy stłumili na nieszczęśliwej płomienie i uratowali ją od okropnej śmierci.

— **Fałszerzy banknotów** wyśledzono w Peszcie. Dwaj, szewc Bognar i technik Bobori, jeszcze w roku zeszłym uwięzieni, odzyskali byli wolność z powodu braku dowodów. W ostatnich dn. uwięziono dopiero trzeciego z bandy niejakiego Karola Sauera i wina wszystkich trzech wyszła na jaw, poczem i dwaj poprzedni znów oddani zostali do sądu. Podrabiali dziesiątki zapomocą odbić litograficznych. Bognar wyszedłszy z więzienia chciał sprzedać płyty do tych odbić i znalazł kupca w osobie — agenta policyjnego.

— **Wieś rodzinna jasnowidzącej** Ludwiki Lateau, Bois d' Haine w Belgii, okropnie ucierpiała od burzy, która zburzyła tam częściowo kościół parafialny.

— **Dochód teatrów paryskich w lutym** wynosił 1,712.900 franków. Na dochód ten składały się głównie sztuki: *Podróż do księżyca, Daniszewowie* i *La petite Mariée.*

— **Okręt dla zapobieżenia chorobie morskiej** wymyślony przez Anglików, wielokrotnie w roku zeszłym wspominany *Bessemer*, w tych dniach miał być sprzedany na publicznej licytacyi w Londynie. Okazał się zupełnie nieodpowiednim celowi, niepraktycznym. Jak wiadomo okręt ten dla pewniejszego zachowania równowagi na rozkołysanej powierzchni morza składał się z dwóch naw połączonych z sobą, pomiędzy któremi umieszczony był takzwany „wolno bujający salon". Próby jednakże dowiodły, że salon ten przy ruszeniu okrętu na morze nie «bujał» wcale wolno, ale przyjmował udzielane mu od obu naw wstrząśnienia, nie mógł przeto ubezpieczyć podróżnych od choroby morskiej.

— **Zabytki z ruin Kartaginy.** Francuski okręt admiralski, który w zeszłym roku zgorzał i zatonął w przystani tulońskiej, *Magenta*, mieścił między innemi 30 skrzyń z tablicami napisów, zebranych przez francuskich uczonych z gruzów starożytnej Kartaginy. Skrzynie owe zdołano wydobyć z morza, poczem odesłane zostały do paryskiego muzeum narodowego, gdzie komissya archeologiczna zajmie się odczytaniem napisów.

— **Zagrożony upadkiem bank belgijski**, w skutek sprzeniewierzenia 7 milionów franków przez sekretarza T'Kinta, może się utrzymą ofiarą prywatną. Gdy rokowania z innemi bankami o pomoc stanowczo się rozbiły kilku członków zarządu uprzedzając z góry odpowiedzialność, która ciąży na nich z powodu zaniedbanej kontroli, wniosło znaczne sumy do kasy bankowej. Podług *Echo du Parl.* sam gubernator banku, p Fortemps, zapłacił dwa miliony.

— **Wyżej statystycy mieszkańców** liczą podług najnowszej statystyki następujące miasta na świecie: z europejskich: w Austryi Wiedeń milion, Praga 175 tysięcy (i zapewne Lwów, który przed 8 laty liczył przeszło 90 tysięcy i znacznie się od tego czasu podniósł); w Węgrzech: Buda-Peszt 360 tysięcy; w Niemczech: Berlin 950, Hamburg 300, Wrocław 215, Drezno 180, Monachium 172, Kolonia 130, Magdeburg 115, Lipsk 110 i Stuttgart 107 tysięcy; w Hollandyi: Amsterdam 282 i Rotterdam 123 tysięcy; w Belgii: Brukselа 325, Antwerpia 140, Gandawa 123 i Leodyum 108 tysięcy; we Francyi: Paryż milion 851 tysięcy, Lugdun 316, Marsylia 361, Bordeaux 194, Tuluza 127, Nantes 118, St. Etienne 110 i Rouen 103 tysięcy; w Hiszpanii: Madryt 298, Barcelona 190 i Walencya 106 tysięcy; w Portugalii: Lizbona 260 i Oporto 100 tysięcy; we Włoszech: Neapol 449, Medyolan 262, Rzym 245, Palermo 219, Turyn 212, Florencya 167, Genua 130, Wenecya 129, Bolonia 116 i Messyna 112 tysięcy; w Rumunii: Bukareszt 220 tysięcy; w Turcyi: Konstantynopol milion 75 tysięcy, Smyrna w Azyi 180, Aleppo 120 i Damaszek 120 tysięcy; w Rossyi: Petersburg 800, Moskwa 700, Warszawa 270, Odessa 200 i Ryga 116 tysięcy; w Danii: Kopenhaga 200 tysięcy; w Szwecyi: Sztokholm 150 tysięcy; w Anglii: Londyn 33/4 miliona, Liverpool 444, Manchester 441, Birmingham 300, Leeds 260, Sheffield 240, Broadfort 170, Bristol 155, Newcastle 128, Portsmouth 113 i Hull 100 tysięcy; w Irlandyi: Dublin 318 i Belfast 174 tysięcy; w Szkocyi: Glasgow 477 i Edinbourgh 168 tysięcy. Z miast azyatyckich: w Chinach: Pekin milion 600 tysięcy, Kanton milion, Hankow 800, Toochow 600, Tientsin 500, Szanghai 400, Amoy 300 i Hongkong 115 tysięcy; w Japonii: Jeddo 780 i Osaka 530 tysięcy; w Indyach wschodnich: Kalkuta milion, Madras 700, Bombaj 625, Benares 186, Batawia 150, Delhi 150 i Agra 125 tysięcy; w Persyi: Tebris 116 tysięcy; na wyspach Filipińskich: Manila 165 tysięcy. Z afrykańskich: w Egipcie: Kair 400 i Aleksandrya 220 tysięcy; w Tunisie: Tunis 125 tysięcy. Z miast australskich: Melbourne 200 i Sidney 135 tysięcy. Z miast amerykańskich: w angielskiej Kanadzie: Montreal 102 tysięcy; w Stanach Zjednoczonych, Nowy York 943, Filadelfia 675, Baltimore 400, Broocklyn 396, St. Louis 316, Nowy Orlean 300, Chicago 298, Boston 250, Cincinati 225, San Francisco 200, Washington 120, Pittsburg 110, Newmarke 105 i Louisville 100 tysięcy; w republice meksykańskiej: Meksiko 210 tysięcy. Na wyspie Kubie: Hawanna 236 tysięcy. Z miast południowo-amerykańskich: w rzeczypospolitej Peruwiańskiej: Lima (z przystanią Callao) 200 tysięcy; w Brazylii: Rio de Janeiro 420 i Bahia 196 tysięcy; w republice Chili i Santiago 115 tysięcy; w republice Uraguay: Montevideo 126 tysięcy, a wreszcie w republice Argentyńskiej: Buenos-Ayres 200 tysięcy.

GŁOSY PUBLICZNE

Zestawienie rachunków balu polskiego urządzonego pod protektoratem arcyksięcia Karola Ludwika, na dochód głodem dotkniętych mieszkańców Galicyi i pozostałych wdów i sierót po górnikach w Bochni wykazało dochodu 4533 zł. 24 dukatów i 100 franków. Razem 4708 zł. 7 ct. Rozchód wynosił 2341 zł. 71 ct. Czysty dochód 2366 zł. 36 ct., którą kwotę doręczono wysokiemu Wydziałowi krajowemu dla król. Galicyi i W. Księstwa Krakowskiego z prośbą o przesłanie tejże na miejsce przeznaczenia.

Zarazem składa komitet publiczne podziękowanie świetnej Radzie powiatowej w Chrzanowie za 25 zł. i świetnej Radzie miejskiej w Brzozowie za 10 zł., które na cel balu komitetowi przesłano, jak i wszystkim tym, którzy jakimkolwiek sposobem do powiększenia dochodu się przyczynić raczyli.

Wiedeń, 18 marca 1876.

Imieniem komitetu balowego

Zastępca prezesa: E. Machek

Sekretarz: H. br. Czecz-Lindenwald.

PODZIĘKOWANIE.

Z urządzonej dnia 16 marca b. r. w salach domu Narodnego loteryi fantowej, połączonej z koncertem orkiestry wojskowej c. k. pułku ks. Holsztyńskiego, danej na korzyść ubogich i sierot zakładu św. Heleny pod opieką Towarzystwa dam dobroczynności zostających, uzyskano z rozprzedaży biletów wstępu i losów fantowych, tudzież z darów z łaski, razem 2374 złr. 20 ct., wydatki wynosiły ogółem 339 złr. 5 ct., pozostało zatem czystego dochodu 2035 złr 15 ct. Że tak świetny wynik osiągnięto, zawdzięczyć należy szczególnej opiece pani Namiestnikowej Ekscellencyi, i pani Marszałkowej hrabinie, tudzież łaskawemu i nader czynnemu poparciu szlachetnych i dobroczynnych dam, i hojnej ofiarności szanownej publiczności która w tej loteryi fantowej udział brać raczyła.

Nie mniej przyczyniły się do tego i te okoliczności, że c. k. pułk księcia Holsztyńskiego łaskawie udzielić raczył bezpłatnie, swej szczytnie znanej orkiestry wojskowej — że za przychylnem współdziałaniem pana Juliusza Reissa dyrekcya Towarzystwa gazowego, za oświetlenie sal nie żądała wynagrodzenia, tudzież że Towarzystwo muzyczne i Stowarzyszenie stolarzy bezpłatnie dostarczyły potrzebnych mebli, zaś szanowny Zarząd domu Narodnego za wynajęcie tamże sal nader niską pobrał cenę.

Podając zatem ten świetny wynik do publicznej wiadomości, poczytuje sobie przełożona Towarzystwa dam dobroczynności za nader miły obowiązek, imieniem sierot i licznych ubogich, wynurzyć szlachetnym dobrodziejom i szanownym dawcom, najgorętsze podziękowanie.

Lwów, 21 marca 1876.

Ernestyna hr. Starzeńska
przełożona Tow. dam dobrocz.

Antoni Filipowski
sekr. Tow. dam dobrocz.

Notatki literacko-artystyczne.

∞ **P. Kazimierz Zalewski** kończy nową komedyę, którą nabyła już dyrekcya teatru lwowskiego z prawem pierwszeństwa w przedstawieniu scenicznem. Komedya nosi tytuł: *Złe ziarno*, i zajmuje się jedną z najżywotniejszych kwestyi obyczajowych naszego wieku. Jeżeli wierzyć możemy osobom, które miały sposobność czytania rękopisu, będzie to utwór niepospolitych zalet, który co najmniej stanie na wysokości *Przed ślubem*, a może i przewyższy tę komedyę, która w Warszawie, podobnie jak u nas, trwałem cieszy się powodzeniem pomimo bardzo słabej gry niektórych artystów, i świeżo po raz dwudziesty w krótkiej przestrzeni czasu była graną. P. Finkielstein ze Lwowa przełożył ją na język niemiecki i ma być podobno przedstawioną na scenie wiedeńskiego *Stadttheatru* Laubego (?). Kiedy już mówimy o nowych utworach dramatycznych polskich, więc zanotować należy pojawienie się nowego dramatu Józefa Szujskiego: *Śmierć króla Władysława*, którego obszerniejszą ocenę niebawem pomieścimy, jakoteż kilka nowych prac autorów Warszawskich. P. Edward Lubowski napisał nową komedyę: *Przesądy*, która pojawi się niebawem podobno w *Tygodniku Illustrowanym*, zaś poeta Bogumił Aspis, autor *Sulamity* pracuje nad dwoma utworami dramatycznemi pod tytułami: *Atylla* i *Kleopatra*.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Emil Latinek i wspólnicy.*)

(Ciąg dalszy.)

(λ) We wtorek i wczoraj przesłuchał trybunał 33 świadków, głównie poszkodowanych przez Latineka. Pomijamy zupełnie zeznania tych świadków, albowiem nie rzuciły nowego światła na tę sprawę. Wszyscy z wyjątkiem dwóch, nie przyznający się do postępowania karnego, czyli innemi słowy nie żądali zwrotu szkody w drodze karnej. Podnieść należy zeznania tylko dwóch świadków a mianowicie Joela Jollesa i Eliasza Mendrychowicza, u których Latinek w przededniu ogłoszenia niewypłacalności pożyczył u pierwszego 600 złr. a u drugiego 500 złr. przedstawiając im swój stan majątkowy w dobrem świetle.

Teodor Latinek, brat oskarżonego tudzież i żona tegoż korzystali z dobrodziejstwa prawa i nie składali zeznań.

We wtorek postawił dr. Siterski, obrońca Latineków wniosek, ażeby trybunał nie polegając na orzeczeniu dwóch kupców lwowskich pp. Juliusza Reissa i Stanisława Markiewicza, którzy badali księgi handlowe Emila Latineka i uznali je za nieprawidłowo prowadzone, wezwał do rozprawy dwóch fachowych buchhalterów celem ocenienia tych ksiąg. Trybunał nie przychylił się do tego wniosku, w skutek czego zastrzegł sobie dr. Siterski zażalenie nieważności.

Szczepana Nowaka, nauczyciela, uwięzionego podczas rozprawy, wypuszczona we wtorek na wolność z więzienia śledczego.

Wczoraj wniósł dr. Bauch nowe oskarżenie przeciw dr. Rappaportowi o nową zbrodnię oszustwa. Jak wiadomo, przytoczył dr. Rappaport w swej obronie, iż z kwoty 10.000 złr. deponowanej u niego przez Walentego Latineka na zabezpieczenie ugody z wierzycielami zatrzymał sobie kwotę 2000 złr. tytułem honorarium, które według ustnej ugody z Emilem Latinekiem miało wynosić 1500 złr tylko dla tego, ponieważ nie było innych pieniędzy prócz samych tysiączek. Tymczasem zeznali oskarżeni Latinekowie, tudzież pp. Stanisław Waydowicz i Mojżesz Baumann, którzy byli świadkami naocznymi sceny, jak Walenty Latinek wręczał dr. Rappaportowi kwotę 10.000 złr że były tam prócz tysiączek także setki, piędziesiątki, dziesiątki, piątki i jedynki. Dr. Rappaport przeczył temu jak nausilniej. Na wniosek zastępcy prokuratora zarządził przeto trybunał w dniu wczorajszym ponowne przesłuchanie pp. Waydowicza i Baumanna, którzy powtórzyli bez zmiany to samo, co zeznali przy pierwszem przesłuchaniu a mianowicie, że pomiędzy banknotami widzieli prócz tysiączek, także setki i piędziesiątki w znacznej ilości. Fakta te potwierdził także bank kredytowy od którego otrzymał Latinek kwotę 15.000 złr. na zastaw towarów korzennych.

Po ukończeniu przesłuchiwania świadków, przystąpił wczoraj trybunał do czytania rozmaitych aktów. (C. d. n.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ceny zbożowe

Ceny zrealizowane w miejscowościach znaczniejszych notowane za 100 kilogramów czyli 200 funtów clowych; były następujące:

Podwołoczyska: pszenica 100 k/g 7 złr. — cent. do 9 złr. — cent., żyto 100 k/g 5 złr. 80 cent. do 7 złr. 50 cent., jęczmień 100 k/g 7 złr. 25 cent. do 7 złr. 75 cent., owies 100 k/g 8 złr. — cent. do 8 złr. 50 cent.

Tarnopol: pszenica 100 k/g 7 złr. 25 cent. do 9 złr. 25 cent., żyto 100 k/g 5 złr. 85 cent. do 7 złr. 50 cent., jęczmień 100 k/g 7 złr. — cent. do 8 złr. — cent., owies 100 k/g 8 złr. — cent. do 8 złr. 50 cent.

Brody: pszenica 100 k/g 7 złr. 60 cent. do 8 złr. 60 cent., żyto 100 k/g 6 złr. 75 cent. do 7 złr. 50 cent., jęczmień 100 k/g 7 złr. 25 cent. do 7 złr. 75 cent., owies 100 k/g 7 złr. 50 cent. do 8 złr. 50 cent.

Lwów: pszenica 100 k/g 7 złr. 75 cent. do 9 złr. 50 cent., żyto 100 k/g 6 złr. 10 cent. do 7 złr. 25 cent., jęczmień 100 k/g 7 złr. — cent. do 8 złr. — cent., owies 100 k/g 8 złr. — cent. do 8 złr. 75 ct.

Przemyśl: pszenica 100 k/g 8 złr. 50 cent. do 9 złr. 75 cent., żyto 100 k/g 6 złr. 80 cent. do 7 złr. 75 cent., jęczmień 100 k/g 7 złr. — cent. do 7 złr. 50 cent., owies 100 k/g 8 złr. 10 cent. do 8 złr. 50 cent.

Jarosław: pszenica 100 k/g 9 złr. 40 cent. do 9 złr. 75 cent., żyto 100 k/g 6 złr. 70 cent. do 7 złr. 30 cent., jęczmień 100 k/g 7 złr. — cent. do 7 złr. 65 cent., owies 100 k/g 7 złr. 75 cent. do 8 złr. 25 cent.

Rzeszów: pszenica 100 k/g 8 złr. 85 cent. do 9 złr. 50 cent., żyto 100 k/g 7 złr. 15 cent. do 7 złr. 80 cent., jęczmień 100 k/g 7 złr. 65 cent. do 8 złr. 10 cent., owies 100 k/g 7 złr. 80 cent. do 8 złr. 25 cent.

Tarnów: pszenica 100 k/g 9 złr. 50 cent. do 10 złr. — cent., żyto 100 k/g 7 złr. 80 cent. do 8 złr. — cent., jęczmień 100 k/g 7 złr. 75 cent. do 8 złr. 25 cent., owies 100 k/g 8 złr. — cent. do 8 złr. 50 cent.

* **W krajowej szkole gospodarstwa lasowego**, odbędą się egzamina z pierwszego półrocza 1875/6 w porządku następującym: Na kursie pierwszym. 1 kwietnia z fizyki i z zoologii, 3 kwietnia z chemii i z botaniki, 4 kwietnia z matematyki i z geognozyi, 5 kwietnia z leśnictwa i ze stylu.

Na kursie drugim. 7 kwietnia z matematyki, klimatologii i ze stylu biurowego, 8

kwietnia z zoologii zastosowanej i z miernictwa, 10 kwietnia z botaniki zastosowanej i z ustawodawstwa, 11 kwietnia z nauki o siedlisku lasu i z inżynieryi leśnej, 12 kwietnia z leśnictwa. Rozpoczęcie egzaminów: przed południem o godzinie 9, popołudniu o godzinie 4. Egzamina są publiczne.

OSTATNIA POCZTA

Polit. Corr. donosi, że delegacye zwołane zostaną do Budapesztu w pierwszych dniach maja b. r.

Uroczyste otwarcie nowego gmachu dla c k. akademii sztuk pięknych w Wiedniu, naznaczone pierwotnie na d. 15go października 1876 r, tudzież wystawa historycznych dzieł sztuki w tym samym gmachu, która miała trwać dwa miesiące, musiały dla ważnych powodów, za zezwoleniem c. k. ministerstwa oświecenia, zostać odroczone do 15 marca 1877 r.

Poseł austryacki w Londynie, hr. Beust, przybył d. 17 b. m. do Drezna.

Czeski marszałek krajowy wystosował dnia 21 b.m. wezwanie do staroczeskich posłów sejmowych, ażeby chodzili na posiedzenia sejmowe albo usprawiedliwili swą nieobecność.

Projekt ustawy o ordynacyi wyborczej wniesiony do sejmu czeskiego przez Wydział krajowy, według motywów posła Schmeykala, nie zawiera zmian zasadniczych ordynacyi wyborczej, lecz po największej części tylko kodyfikacyę już dawniej uchwalonych nowelli do ustawy wyborczej. Proponowane zmiany dążą do tego, aby okręgom wyborczym o ile możności nadać ustrój jednolity pod względem narodowym, a zarazem pogodzić ordynacyę wyborczą sejmową z ordynacyą wyborczą do Rady państwa. Projekt ten przydzielono komisyi z 18 członków.

Z Konstantynopola donoszą 22 marca. Ali pasza będzie miał w Metkowicach rozmowę z namiestnikiem gen. Rodiczem. Obwieszczenie dekretu amnestyi w Bośnii i Hercegowinie nastąpi dzisiaj. Muhtar pasza donosi: Powstańcy, którzy się zebrali w Piwie dla niedopuszczenia zaopatrzenia w żywność Niksiczu, rozpierzchli się. Ze strony autentycznej ogłoszono, iż mylnem jest doniesienie *Timesa* z Konstantynopola, jakoby bank ottomański z powodu znacznego przekroczenia kredytu zagroził wstrzymaniem wypłat ciału dyplomatycznemu za granicą.

Journal Officiel ogłasza nominacyę nowych prefektów, która obejmuje 24 prefektów; 13 prefektów zostało dymisyonowanych albo pensyonowanych, między tymi prefekci w Marsylii, Nimes, Bordeaux, Toulouse, Orléans, Epinal i Tours. Między nowymi prefektami jest 7 byłych prefektów; prefekt z Pau Nadaillac przeniesiony do Tours.

W angielskiej Izbie niższej oświadczył się podsekretarz stanu Lowther na zapytanie Jankinsa, że rokowania o odstąpienie ziemi Gambia (nad rzeką Żółtą w Afryce) na rzecz Francyi, zostały zerwane, gdyż Francya stawia warunki, któreby pozbawiły Anglię zupełnie kontroli żeglugi nadbrzeżnej. — Podczas obrad nad ustawą o tytule królewskim oświadczył Disraeli, że królowa nie przyjęłaby w żadnym razie tytułu „Cesarzowej Angielskiej". Bezzasadną też jest pogłoska, aby dzieci królewskie nosić miały tytuł „cesarzewiczowski". Poprawka wyrażająca, że tytuł Cesarski ma być natury czysto miejscowej i rozciągać się tylko na Indye, została odrzuconą a cała ustawa przyjętą.

Wczoraj obchodzono w Berlinie uroczystość 78 urodzin cesarza Wilhelma.

Do Rzymu przybyła międzynarodowa deputacya katolików i wczoraj miała mieć audyencyę u papieża.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 23 marca. W obec bliskich obrad nad reformą ustawy wyborczej, wzywają *Narodni Listy* Staroczechów, aby pojawili się w sejmie. *Pokrok* odpowiada, że Staroczesi dopiero wtedy wejdą do sejmu, gdy ordynacya wyborcza zasadniczo zostanie zmieniona.

Berlin, 23 marca. Z powodu urodzin cesarskich spodziewają się wielu awansów w armii. Ks. Bismarck ma zostać generałem kawaleryi.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 22 marca 1876.

Hotel Angielski.
Pp. W. Nowosielecki z Wojtkowy. — J. Wolański z Stanisławowa.

Hotel Żorza.
P. K. Tuczyński z Skoryka.

Hotel Krakowski.
Pp. A. Aulich z Łącka. — J. Krasowski z Czerniowiec.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 22 marca 1876
Pp. J. br. Steinkühl do Wołczy Dolnej. — A. Przełęcki do Jasła. — T. Kownacki do Tarnopola. — R. Ligęza do Zarudzia. — J. Młocki do Kongresówki. — W. Sokolnicki do Rossyi — J. Wiwien do Poznania.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 23 marca 1876.
Barometr 729·05mm. — Psychrometr suchy 1·5°C. Psychrometr wilgotny 0·6°C. Prężność pary 4·3mm Wilgoć 83· . — Zachmurzenie 7. — Wiatr S2. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza 1·2 Rm.
Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa: (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3 (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano. o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.
Lwów, dnia 22 marca 1876.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	189	25	191	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	127	—	129	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	234	—	236	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	214	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	84	75	85	40
„ „ 4% „ .	79	—	79	75
„ „ 5% okresow.	84	75	85	40
Banku hyp. galic. 6% w. a.	89	80	90	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	98	—	99	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. .	90	30	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k. . . .	86	20	87	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	91	25	92	25
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	18	50	20	50
6. Monety.				
Dukat Holenderski . . .	5	28	5	38
Dukat Cesarski	5	35	5	43
Napoleond'or	9	20	9	30
Pół imperyał	9	30	9	46
Rubel rossyjski srebrny . .	1	55	1	65
„ „ papierowy . .	1	48½	1	50
Pruskie bilety kasowe . .	1	70	1	71
Srebro	103	—	105	—

(z kuponem — bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 20 marca 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. .	67·40	67.50
„ „ „ w srebrze . .	71.35	71.45
Losy z roku 1839 całe	242.—	244.—
„ „ 1839 piąta część	238.—	240.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4% . .	105.—	106.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	111.—	111.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	118.—	118.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	131.50	132.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	85.50	86.—
Galicyi	86.25	86.75
Niższej Austryi	100.50	101.—
Siedmiogrodu	76.—	76.50
Węgier	75.90	76.60
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	73.90	74.10
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	166.30	166.50
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł. .	670.—	680.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . .	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	897.—	899.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	343.—	345.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	159.—	159.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł. . . .	1790.—	1795.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	192.25	192.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	128.—	128.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	280 —	281.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	102.75	103.—
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr. .	—.—	—.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.—	101.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	92.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . .	79.—	—.—
„ „ „ po 5% . .	85.—	85.75
Gal. banku hipot. po 5% . . .	89.80	90.20
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	99.25	99.75
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	85.90	86 10
„ „ „ po 5% . . .	94.—	94.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	67.25	68.—
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a. .	22.—	22.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). á 300 zł. 5% w srebr.	67.—	67.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	99.—	99.50
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	94.50	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	—.—	94.—
„ „ „ „ II. emisyi . .	89.75	90 25
„ „ „ „ III. „ . .	—.—	90.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	74.—	74.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze .	68.20	68.40
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. .	163.50	164.—
Clarego po 40 zł. m. k	29.50	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.75	96 25
Keglevicha po 10. zł. m. k. . . .	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	30.—	30.50
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	29.—	29.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75

	płacą.	żądają
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	29.—	29.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	117.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	57.50	58.50
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	23.75	24.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	23.50	24.—
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol. . . .	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	56 20	56.30
Berlin za 100 mark n. p.w. . .	56.20	56 35
Frankfurt 100 Mark. p. . .	56.20	59.35
Hamburg za 100 M. B. . . .	56 20	56 35
Londyn za 10 ft. szt.	115 55	115 85
Paryż za 100 fr.	45.80	45 90
Kurs złota		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5. 44.—	5.45.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.25.—	9 27.—
Rossyjski imperał	9.44	9.46
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103 35	103 50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
22 marca 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach .	67	45
„ „ „ w srebrze . . .	71	25
Losy pożyczki z roku 1860	111	—
Akcye banku wiedeńskiego	895	—
„ „ kredytowego bez kupona .	165	60
Londyn 10 fnt. szterlingów	115	65
Srebro	102	90
Napoleond'or	9	26
Dukat cesarski men.	5	44½
100 Marek	56	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1296 1—3) **Edykt.**

L. 3170. W skutek polecenia c. k. Sądu krajowego wyższego z 17 lutego l. 1240 czyni się wiadomo: W księgach gruntowych miasta Tarnowa z przedmieściami w urzędzie hipotecznym c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie znajdujących się, Tom 16, pag. 92 utworzono dla realności pod l. 32 w Tarnowie, na Pogwizdowie w okręgu c. k. Sądu obwodowego tarnowskiego położonej, nowe ciało tabularne, które jako takie od 23 grudnia 1875 uważa się, od którego to dnia nowe prawa rzeczone do tej realności odnoszące się, tylko przez wciągnienie do tego nowego ciała tabularnego nabyte, ograniczone, przeniesione lub zniesione być mogą.

Realność ta składa się z domu drewnianego gontem pokrytego, obejmującego trzy stancye i piwnicę, dalej z komory, stajni i stodoły słomą krytej, tudzież gruntu pod N. top. 445, 444, 446, 447, 451, razem 1 morg 356 kwadr. sążni obejmującego, graniczy od południa z ogrodem Jędrzeja Kapusty nr. 12 i Tomasza Kidały nr. 77, od zachodu z gościńcem od Tarnowa do Lisiej góry prowadzącym, od wschodu z drogą publiczną do krzyża prowadzącą, od północy z realnością Marcina Dylewskiego nr. 88.

Wzywa się a) wszystkich, którzy na podstawie prawa przed 23 grudnia 1875 nabytego roszczą sobie jaką zmianę stosunków w tem nowem ciele tabularnem wpisanych do własności lub posiadania tej realności odnoszących się, bez różnicy czy roszczona zmiana nastąpić ma przez dopisanie, odpisanie, przepisanie, przez sprostowanie powyższego opisania tej realności, przez zestawienie lub połączenie ciał tabularnych czyli gruntowych, lub w jaki inny sposób; b) wszystkich, którzy przed dniem 23 grudnia 1875 odnoszące się do tejże realności lub do części tejże uzyskali prawa zastawu, służebności lub inne będące przedmiotem ksiąg gruntowych, o ile te prawa jako do dawnych ciężarów należące, osiągnięte być mają, i przy utworzeniu tego nowego ciała tabularnego wciągnięte zostały, aby te swoje prawa aż do dnia 25 czerwca 1876 w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie zgłosili.

Zaniedbanie tego terminu, który ani na nowo przywróconym ani przedłużonym być nie może, pociąga za sobą utratę prawa domagania się od osób trzecich pretensyi zgłoszeniu ulegających, które na podstawie wpisów w tym nowem ciele tabularnem uskutecznionych i przez nikogo niezaprzeczonych, w dobrej wierze uzyskali prawa, przedmiotem ksiąg gruntowych będące.

Tarnów, 3 marca 1876.

(1324 1—3) **Edykt.**

L. 5593. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż w skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 7 grudnia 1875 l. 18105 odbędzie się w Sądzie tutejszym celem zaspokojenia pretensyi Scheindli Lam, przeciw Józefowi Henger w kwocie 30 zł. w. a. z pn. w dniach 27 marca, 24 kwietnia i 11 maja 1876 r. każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 148 rep. 157 w Rozłuczu z tem iż takowa na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 550 zł. w. a. zaś na trzecim także niżej tej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania i oszacowania tej realności można w godzinach urzędowych w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli niewiadomych lub tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Jana Pulnarowicza zastępcy przełożonego tutejszej gminy.

Z c. k. Sądu powiatowego
Turka dnia 31 grudnia 1875.

(1336) **Edykt.**

L 1794. C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości powszechnej, że w tusądowym rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych przy tamże jak tom I. stron 5—6 zapisanej firmie pojedyńczej „M. A Kallir" udzielona przez tejże szefa p Mojżesza Kallira p. F. Landau prokura 2 uchwały z dnia 12 lutego 1876 l. 879 na dniu 22 lutego 1876 zarejestrowaną została.

Złoczów dnia 11 marca 1876.

(1327 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1509. W miejscowości Krzywcze została otwartą z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

Lwów dnia 20 marca 1876.
C k. Dyrekcya telegrafów.

(1316 1—3) **Konkurs.**

L. 2703. Celem obsadzenia przy sądach powiatowych w
1) Krośnie;
2) Rohatynie i Brzeżanach;
3) Kossowie;
4) Stryju;
5) Czortkowie;

Opróżnionych posad adjunktów Sądowych w IX klasie rangi ze systemizowanemi należytościami. lub w razie przeniesienia tym sposobem opróżnionych innych podobnych posad, rozpisuje się konkurs z terminem czterotygodniowym.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje podania do Prezydyum Sądu obwodowego a to: ad 1) w Premyślu 2) Złoczowie 3) Kołomyi 4) Samborze 5) Tarnopolu.

Lwów 19 marca 1876.

(1340) **Obwieszczenie.**

L. 1931. C. k. Sąd powiatowy w myśl § 17 ustawy z 20 marca 1874 r. wiadomo czyni, iż z dniem 3 kwietnia 1876 rozpocznie dochodzenia dla założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Zalesiu z oznajmieniem, że każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Od c. k. Sądu powiatowego
Łańcut 18 marca 1876.

(1314 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 1658/74, 587/76. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach niniejszem do wiadomości podaje że na zasadzie § 377 ustawy z dnia 23 maja 1873 r. Nr. 119 Dpp. i § 78 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 19 listopada 1873 Nr. 132 Dpp. odbędzie się w zabudowaniu tutejszego sądu na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa w Tarnopolu publiczna sprzedaż ruchomości pochodzących ze śledztw dawnych, których właściciele są niewiadomi i odszukanymi być nie mogli a które bez zepsucia dłużej przechować się niedadzą w dwóch terminach t. j. 1 i 15 maja 1876 każdym razem o godz. 10 przed południem. O czem się kupienia chęć mających z tem uwiadamia, że wykaz i akta oszacowania tych ruchomości w tusądowej registraturze przejrzeć mogą.

Zaleszczyki dnia 5 marca 1876.

(1312) **Ogłoszenie.**

L. 1813. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Kniaże dnia 3 kwietnia 1876 o 8 godzinie przed południem rozpoczyna.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Złoczów dnia 7 marca 1876.

(1341) **Ogłoszenie.**

L. 6. Komisya hipoteczna przy c. k. Sądzie powiatowym w Wadowicach zawiadamia, że dnia 27 marca 1876 rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej „Zawadka".

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędzie gminnym.

Wadowice dnia 20 marca 1876.

(1310) **Ogłoszenie.**

L. 2724. Samborski c. k. Sąd obwodowy, podaje do wiadomości, że na propozycyę wierzycieli upadłości Dawida Schnek w Drohobyczu tymczasowy zawiadowca masy p. adw. Dr. Wohllerner na tym urzędzie zatwierdzonym, zaś zastępca zawiadowcy masy p. Mendel Samuely ustanowionym został.

Sambor dnia 22 lutego 1876.

(1313 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8204. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach ogłasza, że dnia 5 kwietnia 1876 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 76/67 w Żeżawie położonej, Jakima Dubeckiego własnej na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 78 zł. 88 ct. z pn. pod warunkami ogłoszonemi w obwieszczeniu z dnia 8 września 1875 l. 4749 umieszczonem w Gazecie Lwowskiej Nr. 243, 247 i 248 z r. 1875.

C. k. Sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 12 lutego 1876.

(1343) **Obwieszczenie.**

L. 13349. C. k. Namiestnictwo prostuje obwieszczony na dniu 14 marca b. r. plan podróży i czynności c. k. komisyi poborowych na rok 1876 co do powiatu Bireckiego w ten sposób, że główny pobór odbędzie się w dniach w tymże planie wykazanych nie w Birczy lecz w Dobromilu.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 20 marca 1876.

(1329 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2647. Niniejszem ogłasza się konkurs na dziewięć posad nauczycieli w c. k. wyższych szkołach realnych a mianowicie:

a) dwóch nauczycieli w c. k. szkole wyższej realnej w Jarosławiu t. j.

1. Jednego nauczyciela języka niemieckiego.
2. Jednego nauczyciela geometryi wykreślnej i rysunku linearnego.

b) trzech nauczycieli w c. k. wyższej szkole realnej w Stanisławowie t. j.

3. Jednego nauczyciela języka niemieckiego.
4. Jednego nauczyciela matematyki.
5. „ „ chemii.

c) czterech nauczycieli w c. k. wyższej szkole realnej w Stryju t. j.

6. Jednego nauczyciela języka niemieckiego.
7. Jednego nauczyciela fizyki.
8. „ „ chemii.
9. „ „ geometryi wykreślnej i rysunku linearnego.

Do otrzymania którejkolwiek z tych posad wymaga się kwalifikacyi z przedmiotu powyżej wykazanego; jako głównego, a prócz tego kwalifikacyi przynajmniej na niższą szkołę realną z jednego z przedmiotów, oznaczonych w przepisach examinacyjnych dla nauczycieli szkół realnych z 24 kwietnia 1853 i z dnia 6 października 1870 tudzież w okólniku Rady szk. krajowej z 10 marca 1874 l. 472.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873 r. Kandydaci winni wnieść swe podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do Rady szk. krajowej najpóźniej do dnia 25 kwietnia b. r.

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 17 marca 1876.

(1328 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2646. Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela matematyki i fizyki w c. k. niższem gimnazyum w Złoczowie. Do tej posady przywiązaną jest roczna płaca 1000 zł. w. a. z dodatkiem aktywalnym 200 zł. w. a. tudzież prawem pobierania dodatków kwinkwenalnych w myśl ustawy z d. 9 kwietnia 1870.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do d. 25 kwietnia b. r.

We Lwowie dnia 17 marca 1876.

Z Rady szkolnej krajowej.

(1290) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 10 März 1876 Z. 6672, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Ministr financí a poplatnictvo" in der Zeitschrift „Čech" Nr. 55 vom 8 März 1876, begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §§ 489 und 493 St. P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 10 März 1876, Z. 6564, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Die Criba der Verfassungstreuen" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 66 vom 7 März 1876, begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. normirten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(1291)

Das k. k. Landesgericht in Innsbruck als Gerichtshof I. Instanz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 10 März 1876, Z. 1021, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Der 9 März in der Tiroler Geschichte" sowie der Schluß des Correspondenzartikels „Innsbruck 10 März" in der Zeitschrift „Neue Tiroler Stimmen" Nr. 58 vom 11 März 1876 begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 300 St. P. O. Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten

Das k. k. Kreisgericht in Jičin als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 5 März 1876 Z. 1122/1807, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Politický přehled" von den Worten „Historie Rakouska" bis „uedohospodarí" in der Zeitschrift „Slovanské listy" Nr. 96 vom 2 März 1876 begründet den Thatbestand des Vergehens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G und wird unter Bestätigung der Beschlagnahme die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 10 März 1876, Z. 3207 Stf., zu Recht erkannt:

Der Innalt des Leitartikels „Ceske skolstvi v Brne a p. Winterholler" in der Zeitschrift „Moravska orlice" Nr 54 vom 7 März 1876 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme nach § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tient hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7 März 1876, Z. 1283 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des ersten Theiles des Artikels „L unita di fide in Tirolo" bis zu den Worten „esu voti di un intiero popolo" in der Zeitschrift „La voce cattolica" Nr. 24 vom 20 Februar 1876 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung; nach § 300 St. G. und wird unter Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Trient als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7 März 1876, Nr. 1299 zu Recht erkannt:

Die Veröffentlichung des Artikels „Due paroli famiglia" in der Zeitschrift „Il Trentino" Nr. 25 vom 29 Februar 1876, begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 24 des Preßgesetzes vom 17 December 1862 und wird auf Grund des § 36 dieses Gesetzes, dann der §§ 487 und 488 St. P. O. unter Bestätigung der Beschlagnahme die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten

(1245 1—3) **Edykt.**

L. 1651. C. k. Sąd krajowy w Krakowie czyni wiadomo iż p. Apolonii Jordanowej i Zofii z Kochanowskich Jordanowej zginął wexel a raczej niewypełniony ani co do sumy ani co do czasu płatności rządowy blankiet wexlowy podpisami Apolonii Jordanowej tudzież Zofii z Kochanowskich Jordanowej zaopatrzony i wzywa wszystkich tych, ktòrzyby rzeczony wexel posiadali ażeby w zakresie dni 45 od dnia niniejszego ogłoszenia takowy Sądowi przedłożyli, gdyż po upływie bezskutecznym powyższego terminu wexel wyż opisany za umorzony uznanym zostanie.

Kraków 28 stycznia 1876.

(1265 1—3) **Edykt.**

L 4986 C. k. Sąd krajowy ustanawia Aleksandrowi Dzierzanowskiemu z miejsca pobytu niezuanemu, celem doręczenia uchwały tabularnej z 13 listopada 1875 L. 55830 dozwalającej intabulacyę sumy 2000 zł. w. a. z pn. na różnych pozycyach tabularnych dla niego na Dmytrowicach zapisanych na rzecz p. Cypryana Leszczyńskiego, kuratora w osobie p. adwokata Roberta Czaykowskiego, któremu zatem ma potrzebną informacyę udzielić, lub sądowi innego zastępcę wskazać, gdyż inaczej sam sobie złe skutki będzie musiał przypisać.

Lwów dnia 12 lutego 1876.

(1303 1—3) **Edykt.**

L. 9924. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza wekslu ddo., Lwów 15 listopada 1869 r., na 120 złr, w. a., Hene Jakobsohn na własne zlecenie wystawionego, a następnie na Salomona Mandla żyrowanego, 6 miesięcy a ddo. we Lwowie płatnego, a przez Wojciecha Szuterkiewicza, Jędrzeja Lachowicza i Rozalię Szuterkiewiczową akceptowanego aby do 45 dni od trzeciego umieszczenia niniejszego Edyktu w Gazecie Lwowskiej takowy Sądowi przedłożył i swe prawa do tegoż wykazał, inaczej weksel ten amortyzowany będzie.

Lwów dnia 4 marca 1876.

(1294 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 13004 Celem obsadzenia posady sługi szkolnego przy c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem w Kakowie ogłasza się niniejszem konkurs. Do posady tej, zastrzeżonej ustawą z dnia 19 kwietnia 1872 dla wysłużonych podoficerów, przywiązaną jest płaca, w rocznej kwocie 200 zł. i 25% tej płacy, jako dodatek z tytułu czynnej służby.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać się w swych podaniach kwalifikacyą, uzyskaną ze strony c. k. władz wojskowych, tudzież przedłożyć świadectwo moralności i uzdolnienia fizycznego do służby, jako też udowodnić, że posiadają znajomość języka polskiego i że umieją czytać i pisać.

W braku ukwalifikowanego podoficera może tę posadę otrzymać inny także kandydat.

Podania zaopatrzone w wymienione wyżej dokumenta należy przedłożyć c. k. Radzie szkolnej krajowej najdalej do końca kwietnia 1876 r.

Lwów dnia 3 marca 1876.

Z Rady szkolnej krajowej.

(1287 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6375. C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia należnej zakładowi kredytowemu włościańskiemu od Andrusia Drozda sumy 300 zł. w. a z pn. odbędzie się w Sądzie tym na terminach dnia 15 maja 1876, dnia 19 czerwca 1876 i dnia 17 lipca 1876 publiczna przymusowa licytacya realności dłużnika w Stańkowej pod l. k. 13 położonej, z tem, że takowa na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś terminie i niżej tej ceny najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Jako wadium winien chęć kupna mający 10 procent od ceny wywoławczej na 600 zł. ustanowionej przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze, zaś o zaległych na realności tej ciążących podatkach przekonać się można w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie.

C. k Sąd powiatowy.

Żurawno 27 stycznia 1876.

(1216 1—3) **Edykt.**

L. 13560. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego p. Mojżesza Bernstein iż w skutek wniesionego przeciw niemu przez c. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie podania z d. 28 lutego 1876 do L. 11550 uchwałą z dnia 1 marca 1876 L. 11550 nakaz płatniczy na sumę wekslową 1200 zł. w. a. z pn. przeciw niemu wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi adwokatowi Dr. Skowrońskiemu doręczony został.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 10 marca 1876.

(1275 1—3) **Edykt.**

L. 6099. Cesarsko królewski Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Joachima Stern, że przeciw niemu p. H. B. Ostersetzer wniósł pozew wekslowy o 450 zł. w. a. z pn., w załatwieniu którego nakaz zapłaty wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Joachima Stern nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Dr. Juliusza Trojnalskiego z substytucyą adw. Dr. Wędrychowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, któremu wydany nakaz zapłaty doręczono.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby ustanowionemu kuratorowi przysługujące mu środki obrony udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł. w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków d. 11 marca 1876.

(1292 1—3) **Konkurs.**

L. 9536. Celem nadania stypendyum posagowego w kwocie 180 zł. z fundacyi Dr. Jana Frieda imienia Jej Cesarskiej Wysokości Arcyksiężniczni Gizeli dla ubogich osieroconych dziewcząt włościańskich powiatu lwowskiego ogłasza się niniejszym konkurs do 10 kwietnia b. r.

Ubiegająca się o ten posag dziewczyna winna wykazać:

1) że jest sierotą po gospodarzu włościaninie z miejscowości należącej do powiatu lwowskiego,
2) że liczy lat 18 do 25,
3) że jest ubogą,
4) że ukończyła z dobrym postępem trzy niższe klasy szkół ludowych,
5) że ma zaślubić włościanina który również ukończył z dobrem postępem trzy niższe klasy szkół ludowych.

Ślub kandydatki nastąpić ma 20 kwietnia b. r. a w razie przeszkód kościelnych w najbliższym dniu po ich usunięciu.

Wypłata posagu nastąpi drugiego dnia po ślubie kandydatki.

Podania o ten posag wniesione być mają w powyższym terminie do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 14 marca 1876.

(1293 1—3) **Obwieszczenie konkursu**

L. 10019. W celu obsadzenia opróżnionej posady posługacza przy katedrze farmakologii, a zarazem stróża w jednem z zabudowań c. k. uniwersytetu w Krakowie rozpisuje się niniejszem ponownie konkurs do końca kwietnia 1876.

Z pomienioną posadą połączoną jest płaca etatowa w rocznej kwocie 157 zł. 50 ct. w. a. w niemniej 25% dodatek aktywalny w rocznej kwocie 39 zł. 37½ ct. tudzież dodatki do płacy w rocznej kwocie 52 zł. 50 ct. wreszcie według możności także wolne mieszkanie w zabudowaniu uniwersyteckiem.

Ubiegający się o powyższą posadę zastrzeżoną w pierwszym rzędzie w myśl ustawy z dnia 17 kwietnia 1872 (Dz. u. p. N. 59) dla wysłużonych podoficerów c. k. armii winni wnieść podania zaopatrzone dokumentami wskazanemi rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 12 lipca 1872 (Dz. u. p. N. 98) przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa za pośrednictwem Senatu akad. uniwersytetu w Krakowie.

Do podania mają kandydaci dołączyć w szczególności także świadectwo uzdolnienia fizycznego do pełnienia służby, oraz wykazać wiek jako też dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się tudzież że władają językiem polskim i umieją czytać i pisać.

W braku kandydatów posiadających wojskowy certyfikat kwalifikacyjny może być nadaną powyższa posada innym odpowiednim kandydatom.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 29 lutego 1876.

(1297 1—3) **Edykt.**

L. 12068/75. C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Karpińskiego fotografa dawniej we Lwowie, że Samborska kasa oszczędności przeciw niemu wniesła dnia 24 września 1870 do l. 8286 pozew o 20 zł. w. a., który wskutek uchwały tutejszego sądu z dnia 1 marca 1876 do l. 12086 ustanowionemu kuratorowi Dr. Budzynowskiemu (ze substytucyą Dr. Witza) doręczono; rzeczą jest zatem pozwanego

miejsce swego pobytu donieść lub wszelkie środki prawne udzielić kuratorowi, gdyż inaczej wszelkie skutki z tego sam sobie przypisze.

Sambor 1 marca 1876.

(1301 1—3) **Edykt.**

L. 14958. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Samuel Thumin przeciw Izraelowi Rochmes, Juliuszowi Gablenzowi, i W. J. (Władysławowi) Dworskiemu pod dniem 9 marca 1876. L. 13679 podanie o wydanie nakazu zapłaty wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego uchwałą z dnia 10 marca 1876 L. 13679 nakaz zapłaty sumy 152 zł. 20 ct. w. a wydano, że nakaz ten ponieważ miejsce pobytu W. J. Dworskiego nie jest wiadome, nie mógł mu być doręczony, i że na prośbę Samuela Thumina z dnia 16 marca 1876. L. 14958 w celu doręczenia takowego c. k. Sąd krajowy tutejszego adwokata Dr. Czeszera z substytucyą adw. Dr. Schaffa dla niewiadomego z miejsca pobytu W. J. Dworskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 17 marca 1876.

(1249 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5348. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zelika Laufera w ilości 100 zł. 80 ct. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w zabudowaniu sądowem przymusowa przedaż publiczna realności pod l. k. 214 w Rożniatowie położonej do Fejbisza Nusbauma należącej w dniu 20 kwietnia, 26 maja i 10 sierpnia 1876 zawsze o godz. 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 950 zł. ponizej której takowa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, zaś wadyum 10% tejże w ilości 95 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rożniatów dnia 7 stycznia 1876.

(1241 2 -3) **Edykt.**

L. 4345. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzy. Zakładu kredytowego włościańskiego w Lwowie w kwocie 187 zł. 51 ct. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 28/12 „Gorzeniu dolnym“ położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużników Jakóba i Anny Kanickich a względnie mds spadkowych po tychże i Zofii Kołkowej należącej w trzech terminach to jest: 29 maja, 27 czerwca i 29 lipca 1876 r każdą razą o godzinie 10 w gmachu tutejszosądowym pod warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1600 zł. w. a

2. Wadyum w 1/10 części ceny wywołania wynosi 160 zł. w. a.

3. Realność powyższa na dwóch pierwszych terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w registraturze Sądu tuejszego.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym został kuratorem adw. p. Dr. Krobicki z zastępstwem c. k. notaryusza p. Wilczyńskiego w Wadowicach.

Wadowice dnia 17 lutego 1875.

(1254 2—3) **Edykt.**

L. 1687. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Jerzego i Ludwikę Czechowskich z życia i miejsca pobytu niewiadomych, iż celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 2 listopada 1875 l. 13069 mocą której Hersch Goliger za właściciela sumy 1000 zł. w. a. z 15% odsetkami w stanie biernym 3/7 części realności pod l. sp. 251/1033 i 1403 tudzież w stanie biernym kuźni pod l. 1279/1281 Grzegorza czyli Jerzego i Ludwiki Czechowskich własnej zaintabulowany został, kuratorem adw. Dr. Weissteina ustanowiono.

Tarnopol dnia 14 lutego 1876.

(1201 2—3 **Obwieszczenie.**

L. 7966. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach przedsięweźmie dnia 11go kwietnia, 26 kwietnia i 17 maja 1876 r. zawsze o 10 godzinie rano, w tutejszo sądowym zabudowaniu w drodze publicznej licytacyi przymusowa sprzedaż realności pod l. 170 w Medenicach Ołexy Sicz ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie sumy 226 zł. w. a. zpn na rzecz Mendla Sussmana w dwóch pierwszych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej a na ostatnim także niżej jej.

Za cenę wywołania nstanowiono 447 zł. Zakład wynosi 44 złr. 70 ct. w. a. Warunki licytacyjne i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć i odpisać. O tem zawiadamia się tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora ustanowionego p. Aleksandra Jurkiewicza.

Medenice dnia 19go grudnia 1875.

(1260 2—3) **Edykt.**

L. 1398. C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wiadomo czyni, że celem zaspokojenia przez Wincentego Waligórskiego przeciw Janowi Winogrodzkiemu wywalczonej sumy 128 zł. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż gruntów l. k. 123, 155, 199, 223, 258, 301, 302, 338, 371 w Babińcach tudzież realność l. k. 46 w Latkowcach położonych, ciała tabularnego niestanowiących tegoż dłużnika własnych w trzech terminach a to dnia 20 kwietnia 1876, dnia 4 maja 1876 i dnia 18 maja 1876 każdym razem o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie.

1. Na zaspokojenie wyrokiem z dnia 11 sierpnia 1875 l. 3148 przez Wincentego Waligórskiego jako nabywcy przez Abrahama Lejby Sterna przeciw Janowi Winogrodzkiemu wywalczonej sumy 128 zł. w. a. odbędzie się w dniach 20 kwietnia 1876 w dniu 4 maja 1876 i w dniu 18 maja 1876 każdocześnie o godzinie 10 w Sądzie przymusowa sprzedaż a) 8 morgów pola ornego l. k. 123, 155, 199, 223, 258, 301, 302, 338, 371 w Babińcach b) realność l. k. 46 w Latkowcach z tem, że grunta te i realność w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej na trzecim zaś terminie niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

2. Jako cenę wywołania ustanawia się za grunta w Babińcach kwotę 1200 zł., zaś za realność w Latkowcach kwotę 920 zł. w. a. jako cenę szacunkową i postanawia, że tak grunta wyżej opisane jako też realność wzmiankowana razem nierozdzielnie sprzedane zostaną.

3. Chęć kupienia mający winni są przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 10% wadyum ceny szacunkowej bądź w gotówce bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w papierach publicznych według ostatniego kursu. Złożone przez najwięcej ofiarującego wadyum zostanie zatrzymane, w cenę kupna policzone, innym zaś oferentom zwrócone

4. Nabywca obowiazany jest w przeciągu dni 30 po prawomocności uchwały przyjmującej do wiadomości Sądu protokół licytacyi złożyć do depozytu sądowego całą cenę kupna poczem na jego prośbę jemu dekret własności wydany i on na żądanie w posiadanie kupionych przedmiotów wprowadzony zostanie.

5. Należytości rządowe z tej realności do terminu przeprowadzonej licytacyi nieuiszczone spłacone będą z otrzymanej sumy przetargowej, zaś te należytości, które z dniem przeprowadzonej licytacyi rządowi przypadają idą na rachunek tego, który rzeczoną realność na przetargu publicznym nabędzie.

Gdyby nabywca, któregokolwiek z warunków licytacyjnych nie dopełnił, zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo przeprowadzona ponowna licytacya a wadyum przepada na rzecz wierzycieli.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania przedmiotów sprzedać się mających przejrzeć można w tutejszo sądowych aktach

W końcu zawiadamia się wszystkich z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych tudzież i tych wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła przed terminem licytacyjnym, że dla bronienia praw tychże kurator w osobie Michała Jureczko na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy

Mielnica dnia 26 lutego 1876.

(1253 2—3) **Edykt.**

L. 13406. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby p. Abrahama Harzstarka przeciw nieobecnemu p. Adamowi ks. Ponińskiemu de praes. 6 marca 1876 l. 13406 o zapłacenie resztującej sumy wekslowej 220 zł. w. a. z pn. wydany został na podstawie weksłu z daty Dobrostany 24 lutego 1873 na 420 zł. w. a. opiewającego, nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 220 zł. w. a. z pn.

Nakaz zapłaty ten, doręcza się niewiadomemu p. Adamowi ks. Ponińskiemu do rąk równocześnie w osobie p. adw. Dr. Skowrońskiego z zastępstwem p. adwokata Dr. Horwatha ustanowionego kuratora

Wzywamy niniejszym edyktem p. Adama ks. Ponińskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 10 marca 1876.

(1315 2—3) **Edikt.**

Z. 5208. Zur Hereinbringung des von Leon Lidochower gegen Juda und Liebe Hammermann ersiegten Betrages von 125 fl. ö. W. s. N. G. wurde die exekutive öffentliche Feilbiethung der schuldnerischen Realität sub Tab Nr. 365 und 366 in Brody bewilligt und zur Vornahme derselben 22 Februar, 20 März und 21 April 1876 als die dem, jedesmal um 10 Uhr V. M. im hg. Bureau Nr. 2 abzuhaltenden, Feilbiethungstermine bestimmt.

An den zwei ersten Terminen erfolgt die Veräußerung nur um oder über den Schätzungswerth, am dritten auch unter dem Schätzungswerthe pr. 1941 fl. ö. W., Wadium 194 fl. 10 kr. ö. W.. Die übrigen Feilbietungsbedingnisse, sowie der Tabularauszug und der Schätzungsakt liegen in hg. Registratur zur Einsicht bereit.

Hievon werden Kauflustige und alle jene Hypothekargläubiger, denen der Feilbietungsbescheid oder einer der künftigen Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, dann diejenigen, die nach dem 27 Mai 1875, an die Gewähr der feilzubietenden Realität gelangen wurden, diese Lezteren mit dem verständigt, daß für dieselben Adw. Dr. Ornstein aus Brody zum Kurator bestellt wurde.

K. k. Bezirksgericht.

Brody 20 Dezember 1875.

(1266 3—3) **Edykt.**

L. 1405. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl §§ 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 N. 96 D. u p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 216 4/7 w mieście Lwowie położonej jako też intabulacyi Jana Lisiewicza za właściciela tej realności pierwszym tutejszosądowym edyktem z dnia 5 października 1875 r. l. 19721 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 1 czerwca 1876 r. włącznie w c. k. Sądzie krajowym we Lwowie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma. Z c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów, 15 lutego 1876.

(1284 3—3) **Edykt**

L. 786. C k. Sąd powiatowy w Krakowcu ogłosza powtórnie że na zaspokojenie wierzytelności Estery Elster 50 zł. w. a. z pn. przeprowadzi przymusową sprzedaż realności dłużnika Jakóba Silbermann w Krakowcu pod l. k. 5 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w dniu 28 kwietnia, 18 maja i 1 czerwca 1876 w zabudowaniu sądowem, zawsze o 10 godzinie przed południem, na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 10 zł. w. a.

Cena wywołania 100 zł. w. a.

Reszta warunków w Sądzie powiatowym do przejrzenia.

Krakowiec 11 lutego 1876.

(1272 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 63857 z r. 1875. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych wykonać się mających w latach 1876, 1877 i 1878 na gościńcu państwowym brzeżańskiego okręgu budowniczego, odbędzie się na dniu 30 marca 1876 o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Kwota fiskalna robót wykonać się mających w r. 1876, wynosi w Podhajeckiej sekcyi drogowej 2183 złr. 48½ ct. w. a.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tych budowli jakoteż plany, sumaryczny kosztorys i ceny jednostkowe przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty należycie ułożone, zaopatrzone marką stęplową na 50 ct. i wadyum wynoszącem 5% kwoty fiskalnej, przed oznaczonym terminem składane być winny.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub też nie podane w terminie niebędą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 7go marca 1876.

(1286 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1876. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza że akta dochodzeń hipotecznych gminy Bekersdorf, do dnia 2 kwietnia 1876 złożone będą w registraturze sądowej do ogólnego przeglądu.

Do wniesienia zarzutów przeciw arkuszom posiadania wyznacza się termin na dzień 3 kwietnia 1876.

Podhajce, 15 marca 1876.

(1298 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5541. Podając do wiadomości że Iwan Małanycz rolnik w Jaworowie umarł 12 marca 1873 r., bez ostatniej woli, wzywa się nieobecnego bratańca Lesia Małanycza, któremu kuratora Pawła Malanycza ustanowiono, aby wciągu jednego roku oświddczenie swe wniósł, inaczej postępywanie spadkowe z ustanowionym kuratorem przeprowadzone będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia dnia 24 grudnia 1874.

(1225 3—3) **Edykt.**

L. 17980 C. k. Sąd powiatowy Drohobycki rozpisuje skutkiem uchwały c. k. Sądu obwodowego Samborskiego z 19 stycznia 1875. r. L. 20864 celem zaspokojenia sumy wekslowej 600 złr. w. a. zpn. publiczną sprzedaż realności pod l. k. 202 st. 7 nową, Zawieżna, w Drohobyczu położonej, Mateusza i Anny Bauerów własnej, w trzech terminach na 26 kwietnia 26 maja i 26 czerwca 1876 r. o godzinie 9 rano wyznaczonych, na rzecz Salamona Rothenberga.

Przy pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie ta realność za lub wyżej, przy 3cim także niżej ceny szacunkowej 640 złr. 80 kr w. a. wynoszącej.

Chęć kupienia mający, złoży do rąk komisyi Sądowej zakład wynoszący 10% ceny szacunkowej gotówką, książeczkami galicyjskiej kasy oszczędności lub papierami publicznemi.

Resztę warunków licytacyjnych niemniej akt zastawniczego opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Drohobycz 25 stycznia 1876.

(1236 3—3) **Edykt.**

L. 7974. C k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Chaji Sary Engelberg w kwocie 350 zł. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. k. 259 w Piskorowicach położonego Iwana Palucha własnego na dniu 11 maja i 8 czerwca 1876 o 10 godzinie rano tylko za cenę szacunkową 888 zł. lub wyżej, zaś na dniu 13 lipca 1876 i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 89 zł.

Bliższe warunki i protokół opisania i oszacowania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 10 lutego 1876.

(1240 3—3) **Edykt.**

L. 13679. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Samuel Thumin przeciw pp. Izraelowi Rochmes, Juliuszowi Gablenzowi i W. J. (Władysławowi) Dworskiemu pod dniem 9 marca 1876 l. 13679 podanie o wydanie nakazu zapłaty wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego uchwałą z dnia 10 marca 1876 l 13679 nakaz zapłaty sumy 152 zł. 20 cnt. w. a wydano. Ponieważ miejsce pobytu p Juliusza Gablenza jest niewiadome zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na zastępywanego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Reicha z substytucyą p. adwokata Dra Emila Byka kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 10 marca 1876.

(1283 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1066. Wskutek zezwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu uznaje się Maxyma Dutkę z Doliny jako marnotrawcę. Kurator Fed Dutka.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków dnia 26 lutego 1876.

(1299 3—3) **Obwieszczenie.** L. 5001.

Dnia 15 marca 1876 r., tudzież dnia 13 kwietnia 1876 r. i dnia 17 maja 1876 r., zawsze o godzinie 9 rano, sprzedaną zostanie w Sądzie tutejszym realność włościańska, na 500 złr. w. a. oceniona w Hucie lubyckiej pod l. kons. 22 położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, własna Michała Komisarczuka w drodze publicznej licytacyi celem ściągnięnia pretensyi c k. uprzyw załładu kredytowego włościańskiego w kwocie 143 zł. 88 ct. w. a.

Zakład wynosi 50 złr. w. a.

Chęć kupienia mający zechce przejrzeć warunki licytacyjne w sądzie tutejszym, a o stanie zaległych podatków wiadomość zasiągnąć można w tutejszym c. k. Urzędzie podatkowym

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rawa dnia 31 grudnia 1875.

(1218 3—3) **Edykt.**

L. 13654. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że pan Mayer Mimeles przeciw panom Izraelowi Rochmes i Juliuszowi Gablenz pod dniem 9 marca 1876 roku do l. 13654

prośbę o wydanie nakazu zapłaty wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego uchwałą z dnia 10 marca 1876 r. do l. 13654 nakaz zapłaty sumy 124 złr. w. a., wydano.

Ponieważ miejsce pobytu p. Juliusza Gablenza jest niewiadome, zatem c. k. Sąd krajowy do zastępywania i na zastępywanego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra. Reicha z substytucyą adwokata Dra. Emila Byka kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc Edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 10 marca 1876.

(1228 3–3) **Edykt.**

L. 30761 C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Helenę Macewiczownę, iż z powodu wypowiedzenia przez Adw. Szlachtowskiego pełnomocnictwa, ustanowiono dla niej kuratora w osobie Adw. Dr. Szlachtowski go z substytucyą p. Adw. Rydzowskiego we celu zastępywania jej praw w sprawach egzekucyjnych szpitala św. Łazarza, przeciw spadkobierom Konstantego Macewicza o 7473 złp. 10 gr. i Judyty Plesner przeciw spadkobiercom Heleny Macewiczowej o 1711 złr. w. a. Kraków dnia 28 Stycznia 1876.

(1281 3–3) **Obwieszczenie.**

L. 246. pr. Jego Excelencya c. k. Prezydent Sądu krajowego wyższego we Lwowie, w myśl §. 301 ustawy postępowania karnego, z dnia 23 maja 1873, mianować raczył Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Stanisławowskiego Sądu obwodowego, który posiedzenia swe dnia 10 maja 1876 roku rozpocząć ma, Prezydenta Sądu obwodowego Tomasza Ozurewicza zastępcami zaś przewodniczącego Radcę Sądu wyższego Ludwika Rechtenberg Ambros, Radców Sądu krajowego Franciszka Bogdaniego i Władysława Przysieckiego.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Przezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 17 marca 1876.

(1276 3–3) **Ogłoszenie.**

L. 429 prez. Jego Excellencya Prezydent c. k. Sądu wyższego krajowego na mocy §. 301 ust. post. karn. dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1876 r. przy c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 15 maja 1876 r. o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta c. k. Sądu obwodowego Dr. Michała Trusza przewodniczącym sądu przysięgłych, a jego zastępcami c. k. radców sądów krajowych Stanisława Zawirskiego, Jana Adelmanna i Emanuela Łozińskiego.

Z Prezydyum c. k Sądu obwodowego.

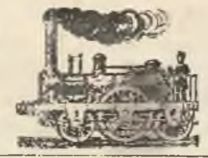
Przemyśl dnia 13 marca 1876.

(1261) 3–3 **Edykt.**

L. 11050. Sokalski c. k. Sąd powiatowy rozpisuje celem wydobycia wierzytelności Nachmana Linsker w ilości 100 guld. zpn. przymusowy, jawny przetarg realności Pańka Solarza, we wsi Tartakowie pod l. spis. 8 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 1150 guld. ocenionej, na dnie 28 marca, 25 kwietnia i 30 maja 1876 r., w gmachu sądowym, zawsze od 10 godziny rano.

Protokoły opisania i ocenienia tudzież warunki przetargu w tutejszej registraturze przejrzeć wolno.

Sokal dnia 19 grudnia 1875.

C. k. uprz. gal. kolej
Karola  Ludwika.

L. 1880/III

Obwieszczenie.

Z dniem 31 marca 1876 r. znoszą się taryfy zbożowe zaprowadzone z dniem 1/13 grudnia r. z. między stacyami kolei Kursko-Kijowskiej z jednej strony, a z drugiej strony między stacyami austryackiemi (Dodatek III. do środkowo-rossyjsko-austryackiej taryfy związkowej) i niemieckiemi (Dodatek IV. do środkowo-rossyjsko-galicyjsko-północno-niemieckiej taryfy).

Pozycye zaś frachtowe dla stacyj Kijów, Holendry, Kalinówka, Winnica i Gniwan kolei Kijowsko-Brzeskiej zawarte na stronie 4tej IV. dodatku pozostają i nadal w ważności.

Lwów, dnia 17 marca 1876.

(1312 1–2) **Dyrekcya ruchu.**

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie

podaje niniejszem do wiadomości, że uchwała nadzwyczajnego zgromadzenia akcyonaryuszów z dnia 24 lipca 1875, według której postanowionem zostało, że 15.000 sztuk kwitów tymczasowych z 40% wpłatą dotychczas wypuszczonych, zamienione być mają na 6.000 sztuk akcyj zakładowych z pełną wpłatą po zł. 200 w. a., w skutek czego posiadacze kwitów tymczasowych zwolnieni będą od wszelkich dalszych wpłat na takowe, zatwierdzoną jest reskryptem ministeryalnym z dnia 29 listopada 1875, l. 14935.

Dyrekcya zatem wzywa wierzycieli Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu, aby jeżeli mają jakie zarzuty do wniesienia przeciwko powyższej uchwale, zechcieli zgłosić się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia.

Kraków, 20 marca 1876.

(1308 3–3) **Dyrekcya.**

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.